

MEDIALNY SUKCES RODZEŃSTWA

Alicja i Krzysztof Jeż postanowili ogłosić, w jakim świecie chcieliby żyć. Film z ich udziałem, opublikowany przez zespół One Direction, obejrzały już 2 miliony ludzi.

» STR. 9



Fot. Joanna Dziubek

BEZ KAGAŃCÓW ANI RUSZ

Wszystkie psy bez wyjątku muszą nosić kagańce – tak twierdzą mieszkańcy gminy Lubin. Swoją opinię wyrazili w powszechnej ankiecie.

» STR. 11

AKADEMIA DLA SENIORÓW

Starsi mieszkańcy gminy Lubin będą mogli połączyć przyjemne z pożytecznym. Pozwoli na to ciekawy program Senioralnej Akademii Kompetencji.

» STR. 10



Fot. Pradzy

NIKT ICH NIE CHCE

» Imigranci – ich przybycie do Polski to temat, który rozpała opinię publiczną bardziej, niż gospodarcze afery i nadchodzące wybory parlamentarne. Na ulicach polskich miast przeciwnicy przyjęcia przybyszów otwarcie manifestują swoje niezadowolenie tuż naprzeciwko zwolenników pomocy uchodźcom. Pierwsi mówią w zasadzie jedno: „nie stać nas na pomoc ludziom, którzy w zamian nie uszanują naszej kultury i obyczajów”. Drudzy przypominają, że swego Polacy też szukali schronienia w innych państwach i że nie można odwracać się od ludzkiej tragedii. Debaty i spory trwają w najlepsze, a tymczasem samorządowcy z naszego regionu otrzymali już od wojewody dolnośląskiego pytanie, ilu uchodźcom mogą udzielić pomocy.

str. 3



Fot. Pradzy

BIEG DINUSIA

Ponad dwustu małych sportowców wzięło udział w tegorocznej edycji Biegu Dinusia. Najmłodsi zawodnicy przebyli trasę w parku Wrocławskim jeszcze z pomocą rodziców, w spacerowych wózkach.

STR. 20



Fot. Marusz Babicz

SŁODKIE ŚWIĘTO

Na jeden dzień Rudną i jej okolice zawładnęły pszczoły. Miodowe rarytasy i zdrowe produkty prosto z ula były największą atrakcją II Gminnego Święta Miodu w Chobieni.

» STR. 12

Święto graczy

» **Ponad 500 miłośników gier komputerowych spotkało się w sobotę, 12 września w Centrum Kultury Muza. Okazją ku temu był E-Sport Masters – największa impreza gamingowa w regionie.**

Program dwudniowego festiwalu obejmował turnieje, warsztaty, konkursy, pokazy filmowe, prelekcje i wystawy. Ich wspólnym tematem były wirtualne rozgrywki, z roku na rok zdobywające coraz większe grono zwolenników. Na gości czekały profesjonalne stanowiska, na



Fot. Michał Lubera

których mogli zagrać w topowe tytuły: FIFA15, IcyTower, HeartStone. Najlepsi zawodnicy ligi E-Sports Masters zmierzili się też w League of Legends. Część obiektu opanowały planszówki i papierowe

gry RPG. Można było poznać też tajniki makijażu cosplay i spotkać się ze znanymi youtuberami, których specjalnością są gry. Dodatkowym atutem imprezy była bogata oprawa wizualna i transmisja w internecie.

Do tej pory takie atrakcje pojawiały tylko w największych polskich miastach. Organizatorzy już zapewniają, że nie pozwolą o sobie zapomnieć i na pewno wrócą do Lubina za rok.

MICHAŁ LUBERA



Jezus znów stracił rękę

■ **Wandale znów zbezczeszcili teren kościoła pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Lubinie. Urwali rękę stojącej tam figurze Jezusa i ukradli skarbonkę z kościelnego holu.**

Już nie pierwszy raz tzw. mały kościół padł ofiarą wandalizmu. Cztery lata temu chuligani powybijali szyby i uszkodzili rzeźbę. Podobnie było rok później. Wówczas pomnikiem zaopiekował się artysta Andrzej Bajerski.

Wyczyścił figurę, wykonał i przytwierdził nowe, marmurowe ręce. Przez pewien czas był spokój.

Księża nie chcą zabierać głosu w tej sprawie. Tłumaczą, że są już zmęczeni powtarzającą się sytuacją. Udało nam się jednak dowiedzieć, że naprawa rzeźby z pewnością będzie kosztowna, bo figura jest zabytkowa.

Szansę na ukaranie sprawcy są spore. Policjantom pomoże w śledztwie zapis z kościelnego monitoringu.

MICHAŁ LUBERA



Fot. Michał Lubera

Jaśniej na pechowym rondzie

■ **Władze Lubina postanowiły doświetlić pechowe rondo między parkiem Wrocławskim a marketami Obi i Indomo. Na tym skrzyżowaniu samochody „parkowały” już wielokrotnie.**

– Na rondzie stawiamy maszt z ośmioma oprawami ledowymi – informuje Ryszard Dąbrowski, naczelnik wydziału infrastruktury lubińskiego magistratu. – W tym miejscu bardzo często dochodziło do kolizji, kierowcy zwyczajnie wjeżdżali na rondo. Liczymy, że teraz lepiej będą widzieli nachylenie ronda i przejazd tą drogą będzie bezpieczniejszy.

To nie są jedyne prace, jakie w najbliższym czasie miasto wykona na odcinku drogi krajowej nr 3 – od skrzyżowania przy stacji Statoil do wylotu na Zieloną Górę, przy Castoramie. Ogłoszono już przetarg na wyłonienie firmy, która do końca roku postawi tam dodatkowe słupy oświetleniowe.

MARIOLA SAMOTICHA

Mała obwodnica już za kilka dni

■ **Już 21 września lubińscy kierowcy będą mogli przejechać nową trasą, nazywaną potocznie małą obwodnicą. W tej chwili dobiega końca montaż sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu ulic Leśnej i Legnickiej.**

Droga połączy osiedle Przylesie ze Starym Lubinem. Dzięki niej łatwiej będzie dotrzeć między innymi do hali Regionalnego Centrum Sportowego. Koszt inwestycji wyniósł około 9 milionów złotych. Dzięki wyjątkowo dobrej w tym roku pogodzie oddanie obwodnicy do użytku kierowców nastąpi na ponad miesiąc przed terminem, jaki wyznaczono wykonawcy.

Po oficjalnym otwarciu trasy i wpisaniu jej do ewidencji dróg radni podejmą decyzję o jej nazwie. Jednym z najczęściej pojawiających się w tej chwili pomysłów jest nadanie ulicy imienia pułkownika (wcześniej rotmistrza) Witolda Pileckiego.

JOANNA DZIUBEK

reklama

SERDUSZKO
ZOSI

Zosia choruje na HLHS - zespół niedorozwoju lewego serca. Czeka na ostatni i najtrudniejszy etap korekty serduszka, który powinien być wykonany przed ukończeniem 3 roku życia. Nawet niewielki wysiłek osłabia jej serduszko. Duszący suchy kaszel, z którym wita każdy nowy dzień, porcelanowa buzia i sine paluszki. To znak, że dłużej czekać nie można.

siepomaga.pl

NAPRAWMY JEJ SERDUSZKO

www.siepomaga.pl/serduszko-zosi





Imigranci także u nas?

» **Imigranci – ich przyjęcie do Polski budzi coraz więcej emocji. Według najnowszych informacji nasz kraj miałby przyjąć nie 2 tysiące, ale prawie 10 tysięcy przybyszów z Bliskiego Wschodu. Nawet tysiąc z nich może trafić na Dolny Śląsk. – Rozesłaliśmy pisma do wszystkich samorządowców z naszego województwa z zapytaniem czy i ilu imigrantów są w stanie przyjąć – mówi Tomasz Smolarz, wojewoda dolnośląski. Może się więc okazać, że dotrą także do naszego powiatu.**

Początkowo mówiło się, że to tylko uchodźcy z Syrii, którzy uciekają przed prześladowaniami, ale szybko zrobiła się z tego afrykańsko-azjatycka mieszanka ludzi, dla których przyjazd do Europy to szansa na poprawienie warunków życiowych. Trudno więc dziś znaleźć zwolenników przyjęcia imigrantów do Polski. Większość z nas zdaje sobie sprawę, że spora ich część to lu-

dzie w trudnej sytuacji, którym trzeba pomóc, ale z drugiej strony pojawiają się pytania, dlaczego ci obcokrajowcy stali się problemem Europy. – Może niech zajmą się nimi Stany Zjednoczone, w końcu to one rozpoczęły wojnę na Bliskim Wschodzie – zauważa jeden z naszych czytelników.

Polacy najczęściej obawiają się zagrożenia, płynącego do naszego kraju wraz z uchodźcami. – To ludzie, którzy żyją w zupełnie innej kulturze. Islam zalega Europę, a ci ludzie dla Allaha są w stanie nawet zabić – zauważa jedna z lubinianek. – Z drugiej strony popatrzmy na inną kwestię. Tamte kobiety są zakryte od stóp do głów, Europejki noszą się zupełnie inaczej. Kto mi zagwarantuje bezpieczeństwo, kiedy spotkam kilku imigrantów na ulicy? – pyta.

Wiele jest też opinii, że Polska ma zbyt dużo swoich problemów, by teraz przyjmować na swoje barki ludzi bez pracy, bez domu, właściwie bez niczego. – Wyraźnie obrazuje to zdjęcie ze szkolnej stołówki, które krąży w sieci. W jednej ze szkół napisano, że dzieci, które nie zapłaciły za obiady, będą wypraszane ze stołówek. Nasze dzieci mogą więc chodzić głodne, ich rodzice mogą nie mieć pracy, ale na forum europej-

skim musimy pokazać, jakim to lotosiwym krajem jesteśmy?! To absurd! – denerwuje się lubinianin, którego zapytaliśmy o opinię w tej sprawie.

Ktoś inny mówi wprost: – Nie mam nic przeciwko imigrantom, ale jeśli są daleko od nas.

Tymczasem okazuje się, że sprawa dotyczy też naszego regionu. Kiedy uchodźcy będą już w Polsce, zostaną rozdzieleni na poszczególne części kraju. Przyjadą też na Dolny Śląsk. Ilu? – Proporcjonalnie do możliwości naszego województwa jesteśmy w stanie przyjąć maksymalnie 8-10 procent ogólnej liczby imigrantów – informuje wojewoda.

W tej gorącej sprawie, na początku tego tygodnia, odbyło się posiedzenie wojewódzkiego zespołu zarządzania kryzysowego. – Mielibyśmy gotową procedurę dotyczącą ewentualnego przyjęcia uchodźców z Ukrainy. Teraz musimy ją uniwersalizować i dostosować do przyjęcia uchodźców z Syrii. Procedura ta będzie częścią wojewódzkiego planu zarządzania kryzysowego – podkreśla Tomasz Smolarz.

Biuro prasowe wojewody wyjaśnia, że spotkanie miało charakter typowo roboczy, bo póki co nie ma jeszcze ostatecznej decyzji rzą-

du. Ostatnio premier Ewa Kopacz oświadczyła bowiem, że nasz kraj nie przyjmie wszystkich imigrantów, a jedynie uchodźców z Syrii.

– Nie wiemy więc, ile osób miałoby trafić na Dolny Śląsk, ani jakie środki finansowe będą potrzebne na ich utrzymanie. Wszystko zależy od tego jakie będą ostateczne ustalenia między Polską a Unią Europejską, czyli jakie wsparcie finansowe nasz kraj otrzyma ze środków unijnych – tłumaczy Marta Libner z biura prasowego wojewody dolnośląskiego.

Ale nasze województwo na pewno będzie przygotowane. – Caritas Archidiecezji Wrocławskiej dysponuje ośrodkiem w Sulistrowicach, gdzie mogą ewentualnie trafić uchodźcy. Swoje placówki ma do dyspozycji także straż graniczna. Liczymy też na wsparcie samorządów województwa dolnośląskiego – dodaje Marta Libner.

Do wszystkich samorządowców z naszego województwa wojewoda wysłał bowiem pisma, by określili, czy i ilu uchodźców są w stanie do siebie przyjąć. Od tego będzie też zależała liczba imigrantów, którzy zamieszkają na Dolnym Śląsku. Lokalni władarze czas na odpowiedź mają do 22 września.

MARIOLA SAMOTICHA

Ile to będzie kosztować?

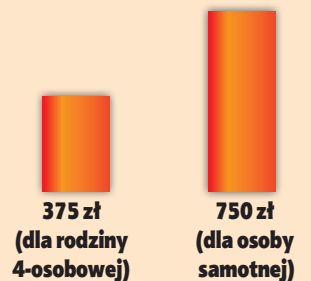
Koszt przyjęcia i utrzymania uchodźców jest jedną z najbardziej emocjonujących kwestii w dyskusji publicznej. Do tej pory przedstawiciele rządu nie podali konkretnych kwot, jakie mogą się tu pojawić. Jedynym miarodajnym źródłem informacji jest w tej chwili Urząd do Spraw Cudzoziemców, podległy Ministerstwu Spraw Wewnętrznych. Aktualne dane, jakie podała ta instytucja na 1 września br., są następujące:

Liczba cudzoziemców korzystających z pomocy socjalnej



3 791

Miesięczna kwota pomocy pieniężnej na osobę



Pomoc UDSC obejmuje także m.in. opiekę medyczną i stomatologiczną, naukę języka polskiego i dostęp do szkół publicznych.

Większość cudzoziemców korzystających z polskiej opieki stanowią Ukraińcy (52 procent) i Rosjanie (30 procent). Są wśród nich także obywatele Gruzji, Syrii, Kirgistanu, Białorusi i Armenii. Polska do tej pory zadeklarowała udzielenie wsparcia 2 tysiącom imigrantów. Jednak według ostatnich sygnałów z Brukseli liczba uchodźców, którzy w najbliższym czasie dotrą do Polski, może przekroczyć 11 tysięcy.

JOANNA DZIUBEK

Samorządowcy a uchodźcy

Rząd nie podjął jeszcze ostatecznej decyzji, ilu uchodźców przyjmie do Polski ani kiedy miałyby to nastąpić, mimo to poszczególne regiony już się przygotowują. Wojewoda dolnośląski pyta samorządowców, czy są w stanie pomóc. Co na to władarze z naszego powiatu?

Robert Raczyński, prezydent Lubina



Tadeusz Kielan, wójt gminy Lubin

Baza socjalna naszej gminy nie wystarcza na zaspokojenie wszystkich potrzeb jej mieszkańców, trudno więc mówić o pomocy dla osób z zewnątrz.



Krzysztof Koszyła, burmistrz Ścinawy

Nie mamy wolnych mieszkań socjalnych ani warunków, by przyjąć do siebie uchodźców. Co więcej, mieszkań komunalnych brakuje dla mieszkańców naszej gminy. Czekają oni w długich kolejkach na wolne lokale i to im w pierwszej kolejności należy się pomoc.



Władysław Bigus, wójt gminy Rudna

Gmina nie ma możliwości zapewnienia uchodźcom mieszkań i miejsc pracy. Na najbliższej sesji zaproponuję radnym przekazanie kwoty w wysokości 100 – 200 tysięcy złotych na rzecz instytucji specjalizującej się w pomocy imigrantom. Rada podejmie ostateczną decyzję o udzieleniu wsparcia.





MPWiK

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI SP. Z O.O.



PRZEDSIĘBIORSTWO
FAIR PLAY



AC 082
QMS, EMS

MONITOROWANIE SIECI

Oferujemy przeglądy przy użyciu kamery firmy „IPEK”.

Monitorowanie wykonujemy w rurociągach o średnicach od 150 mm do 800 mm.

Po wykonaniu przeglądu klient otrzymuje:

- zapis na płycie DVD całkowitej ekspertyzy filmowej i fotograficznej,
- dokumentację opisowo-graficzną stanu technicznego przeglądanych ciągów.



59-300 Lubin, ul. Rzeźnicza 1, tel. 76 746 80 00, fax 76 746 80 05,
www.mpwik.lubin.pl, e-mail: mpwik@mpwik.lubin.pl



KARIBALA



Kino „Muza” poleca!

Zapraszamy w dniach 18 września - 1 października

Bilety już od 15 zł! Rezerwacja biletów: tel. 76 746 22 66 w godz. 14:00 - 20:00 oraz na www.ckmuza.eu

Muza
www.ckmuza.eu



**POLSKI DZIEŃ
BLUESA
VIII EDYCJA**

GWIAZDA WIECZORU:

**HARD TIMES
THE MOHERS BAND
MIDNIGHT BLUES**

KLUB POD MUZAMI

18 WRZEŚNIA - PIĄTEK

GODZ. 19:00, BILET: 30 ZŁ (W DNIU KONCERTU 40 ZŁ)

III Międzynarodowy Kongres Górnictwa Rud Miedzi w Lubinie

» Międzynarodowy Kongres Górnictwa Rud Miedzi już po raz trzeci skupi uwagę szerokiego grona przedstawicieli firm górniczych oraz jednostek naukowo-badawczych z całego świata. Od 16 do 18 września 2015 r. będą dyskutować o nowatorskich rozwiązaniach i współpracy świata nauki i biznesu. Kongres to także wystawa maszyn i najnowszych osiągnięć techniki w górnictwie.

KGHM ma aktywa w Polsce, Chile, Kanadzie i Stanach Zjednoczonych. Stosuje się w nich wiele nowatorskich rozwiązań. Przemysł miedziowy wymaga jednak spojrzenia perspektywicznego. Konieczne jest wypracowywanie nowych rozwiązań, choćby ze względu na wydobycie coraz

głębiej zalegających pokładów miedzi i związane z tym zagrożenia. Kongres przekazuje oczekiwania branży górniczej w rozwiązania nie tylko koncepcyjne, ale przede wszystkim w ich realne wdrożenie technologiczne.

– Sektor wydobywczy przechodzi innowacyjną rewolucję. Międzynarodowy Kongres Górnictwa Rud Miedzi jest miejscem konfrontacji osiągnięć myśli akademickiej i rozwiązań przemysłowych. Pytania o technologie przyszłości, w tym perspektywy inteligentnej kopalni, powinny zostać postawione na międzynarodowym forum wymiany wiedzy i doświadczeń. Stały napływ nowych technologii oraz technik wydobycia gwarantuje przewagę konkurencyjną w globalnej branży surowcowej – podkreśla Herbert Wirth, prezes KGHM Polska Miedź S.A.

Problematyka pozyskiwania i udostępniania złóż oraz techniczne, technologiczne i organizacyjne aspekty prowadzenia działalności górniczej dotyczą nie tylko przemysłu miedziowego. Międzynarodowy Kongres Górnictwa Rud Miedzi przenika obszary wspólne również dla przedstawicieli innych gałęzi górnictwa oraz branż pokrewnych.



– Różnice pomiędzy górnictwem miedziowym czy węglowym oczywiście istnieją. Niemniej jednak, łączy je wspólny mianownik. Są to chociażby osiągnięcia w dziedzinie automatyzacji i informatyzacji. – przekonuje Paweł Markowski, przewodniczący komitetu organizacyjnego kongresu, dyrektor naczelny ds. produkcji górnictwa i hutnictwa w KGHM.

Świat nauki nie tylko podzieli się swoimi pracami oraz kierunkami prowadzo-

nym badań, ale również skonfrontuje swoje dotychczasowe osiągnięcia z problematyką sektora wydobywczego.

– Kongres jest próbą odpowiedzi na pytania o przyszłość naszej branży. To także poszukiwanie nowych rozwiązań, które umożliwią rentowną i bezpieczną eksploatację głębokich po-

kładów surowcowych. To pytania o technologie przyszłości – dodaje profesor Monika Hardygóra, przewodnicząca Rady Programowej Kongresu.

Podczas Kongresu referaty wygłoszą autorytety o międzynarodowej renomie, zaprezentowane zostaną najnowsze rozwiązania myśli technologicznej. Na specjalnej wystawie towarzyszącej Kongresowi osiągnięcia górniczej techniki przedstawi trzydzieści jeden firm. Wystawa na terenie Centrali KGHM przy ulicy. Marii Skłodowskiej – Curie 48 będzie otwarta dla wszystkich w dniach 17 i 18 września w godzinach 9-17

Organizatorami III Międzynarodowego Kongresu Górnictwa Rud Miedzi są Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Górnictwa Oddział w Lubinie oraz Związek Pracodawców Polska Miedź. Honorowym Patronem wydarzenia jest Herbert Wirth, prezes KGHM.

KGHM



CENTRUM AKTYWIZACJI ZAWODOWEJ

ul. Jana Kilińskiego 12b, 59-300 Lubin, tel. (076) 746-14-01, fax 746-14-00, e-mail wrln@praca.gov.pl www.puplubin.pl

Bon szkoleniowy – wsparcie osób do 30 roku życia.

» Powiatowy Urząd Pracy informuje, iż posiada jeszcze środki finansowe na udzielenie wsparcia dla osób do 30. roku życia w ramach bonów szkoleniowych.

Na wniosek osoby bezrobotnej do 30. roku życia starosta może przyznać bon szkoleniowy stanowiący gwarancję skierowania bezrobotnego na wskazane przez niego szkolenie oraz opłacenie kosztów, które zostaną poniesione w związku z podjęciem szkolenia.

Przyznanie i realizacja bonu szkoleniowego następuje na podstawie indywidualnego planu działania oraz uprawdopodobnienia przez osobę bezrobotną podjęcia zatrudnienia, innej pracy zarobkowej lub działalności gospodarczej.

Indywidualny plan działania przygotowany jest przez doradcę klienta przy udziale osoby bezrobotnej i dostosowany do profilu pomocy. Klient ustala główny cel zawodowy, który jest podstawą do podjęcia decyzji o przyznaniu środków finansowych na aktywizację zawodową.

W ramach bonu szkoleniowego starosta finansuje osobie bezrobotnej do wysokości 100% przeciętnego wynagrodzenia obowiązującego w dniu przyznania bonu szkoleniowego, tj. – na dzień

11 września br. – 4.054,89 zł, następujące koszty:

- jednego lub kilku szkoleń
- w tym koszty kwalifikacyjnego kursu zawodowego i kursu nadającego uprawnienia zawodowe – w formie wpłaty na konto instytucji szkoleniowej,
- niezbędnych badań lekarskich lub psychologicznych – w formie wpłaty na konto instytucji szkoleniowej,
- przejazdu na szkolenia – w formie ryczałtu wypłacanego osobie bezrobot-

nej w wysokości zależnej od ilości godzin szkolenia, – zakwaterowania – jeśli zajęcia odbywają się poza miejscem zamieszkania – w formie ryczałtu wypłacanego osobie bezrobotnej w wysokości zależnej od ilości godzin szkolenia. Przyznanie bonu szkoleniowego ma na celu m.in. wzrost aktywności osoby bezrobotnej, gdyż samodzielnie musi poszukać ośrodka szkoleniowego realizującego wskazane szkolenie, dokonać rozeznania cenowego i pozyskać in-

formację o terminie szkolenia. Urząd Pracy dokona porównania cen w różnych ośrodkach szkoleniowych i zdecyduje o wyborze.

Do dnia 31 sierpnia 2015 roku wydano 16 bonów szkoleniowych, w ramach których zrealizowano 22 szkolenia na łączną kwotę 70 012,60 zł. Najczęściej realizowanymi szkoleniami pod potrzeby pracodawcy były: kursy spawania, operatorów koparko-ładowarki, prawa jazdy kat D, C, operatorów maszyn górniczych.

VIOLETTA NIEMCZAK-DĄBROWSKA

Jak rozpoznać czy dziecko sięga po narkotyki?

» Każde użycie substancji psychoaktywnej przez osobę nieletnią jest nadużyciem niebezpiecznym dla zdrowia i życia. Podobnie jest w przypadku osób młodych – pełnoletnich, które nadużywając narkotyków legalnych, takich jak napoje alkoholowe oraz nielegalnych, wśród których najpopularniejsza jest marihuana, ryzykują uzależnienie.

Gdy dziecko sięga po substancje psychoaktywne, jest wręcz niemożliwe, aby rodzice nie dostrzegli zmian w jego funkcjonowaniu, nawet gdy są one początkowo subtelne i ujawniają się stopniowo. Często jednak tak się dzieje, ponieważ większość rodziców nie dopuszcza do siebie myśli, że ich ukochane dziecko sięga po używki, nawet gdy odczuwają niepokój w związku z jego zachowaniem. Zapytani o to zaprzeczają i minimalizują fakty mówiąc, że ich „syn czy córka na pewno nic nie biorą, bo np. są dobrze wychowani”, „bo nie mają powodów, aby brać narkotyki”. Taką postawą najczęściej wynika z lęku, wstydu i braku wiedzy na temat przyczyn sięgania przez młodzież po substancje odurzające. Ponadto z tendencji do idealizowania swojego dziecka lub złudnego poczucia, że kontrolując jego życie, tym samym je chronią. Rodzice często kierują się stereotypami w myśleniu o narkotykach myśląc, że problem ten występuje jedynie w rodzinach dysfunkcyjnych, rozwiedzionych czy mających problemy finansowe. Zapominają, że eksperymentowanie z używkami może dotyczyć każdego nastolatka, bo podstawową przyczyną tego problemu jest naturalna ciekawość. Na szczęście większość młodych ludzi nie jest zainteresowana sięganiem po narkotyki.

Specjaliści pracujący z osobami używającymi i nadużywającymi substancji psychoaktywnych opracowali zestaw ok. 200 sygnałów ostrzegawczych tzw. **Czerwonych Sygnałów** wskazujących na fakt, że coś niedobrego dzieje się z młodym człowiekiem. Układają się one w pięć głów-

nych obszarów tematycznych: zmiany osobowości, zmiany w aktywności i nawykach, zmiany w wyglądzie fizycznym, akcesoria narkotykowe i kolizje z prawem. Na potrzeby niniejszego artykułu wymienię najistotniejsze objawy ostrzegawcze.

Zmiany osobowości: narkotyki sprawiają, że dziecko staje się osobą obcą dla swoich bliskich. Proces ten ma charakter postępujący, a im bardziej zaawansowana faza używania narkotyków tym zmiany są bardziej drastyczne. Można powiedzieć, że tworzy się nowy rys osobowy trudny do zaakceptowania, w którym wyraźne są nieprzewidywalność zachowań, znacząca zmienność nastroju, drażliwość, wybuchowość, wrogość, skrytość, nastrój depresyjny, lęk, apatia. Natomiast mniej jest wrażliwości, czułości czy bycia pomocnym i współpracującym. Dzieci biorące narkotyki całkowicie skupiają się na własnym JA, stają się egoistyczne, słabo odporne na frustracje, bezradne gdyż mają zawężone widzenie problemów i sposobów ich rozwiązań. Rozwój emocjonalny i dojrzewanie u nich są zahamowane. Typowe staje się izolowanie i zamykanie się w sobie, choć wcześniej dziecko było towarzyskie, pogodne i aktywne. W relacji z domownikami lekceważy i łamie zasady życia rodzinnego, wyraźnie unika rozmów i kontaktu z rodzicami i rodzeństwem. Zmienia się atmosfera w domu, narasta wyobcowanie. Młody człowiek urywa bliskie kontakty z dotychczasowymi przyjaciółmi, z dziewczyną/chłopcem. Dobiera sobie starszych, „dziwnych” kolegów. Opowiada się za używaniem narkotyków przez innych, przy czym często jest agresywny i wyzywający w tej obronie. Traci zainteresowanie nauką, sportem, porzuca ulubione zajęcia. Staje się niesłowny i niewiarygodny. Rodzice powinni zaobserwować moment, w którym doszło do porzucenia dotychczasowych pasji, zwłaszcza gdy zbiegło się to z nawiązaniem „podejrzanych” znajomości – ważne kryterium diagnostyczne. Dzieci biorą-

ce narkotyki czują się samotne i pokrzywdzone, a jednocześnie stają się mistrzami kamuflażu i kłamstwa. Liczą na ignorancję rodziców, chcą tym samym uniknąć konsekwencji. Obwiniają innych za swoje niepowodzenia, mają poczucie niższości i unikają wszelkich grupowych inicjatyw. Co tym bardziej nie pozwala im się rozwijać.

Zmiany w aktywnościach i nawykach: kontakt z używkami szybko uwidacznia się w sytuacjach codziennych – dotyczących snu, apetytu, wyglądu zewnętrznego. Nagły skrajny wzrost lub spadek apetytu mogą sugerować zażywanie narkotyków np. marihuany lub amfetaminy, co uwidacznia się w drastycznym chudnięciu lub przybieraniu na wagę. Podobnie jest z rozregulowaniem rytmu dobowego – sen przez większość dnia, aktywność w nocy. Dziecko coraz częściej spóźnia się, przesiaduje godzinami w swoim pokoju lub podejmuję się obo-

zaniebywanie obowiązków szkolnych. Brak motywacji do nauki, brak ambicji, wargary, spóźnianie się do szkoły. Lekceważenie nauczycieli i regulaminu szkolnego. Często porzucanie szkoły lub wydalanie z niej.

Zmiany stanu fizycznego: narkotyki są bardzo silnie i toksycznie działającymi substancjami chemicznymi na mózg i nerwy, dlatego generują niepożądane skutki zdrowotne. Przejawia się to podatnością na infekcje, bólami głowy, żołądka, bólem w klatce piersiowej, przewlekłym kaszlem, problemami skórnymi (swędzenie, pieczenie, nadmierna potliwość, bladeść). Oczy są przekrwione albo opuchnięte. Powieki opadają, źrenice są poszerzone lub zwężone.

U dziewcząt mogą nagle ujawnić się problemy z nieregularną miesiączką. Widoczny jest niepokój rucho-

ny, ale powinien już zwrócić uwagę rodziców. Chociażby dlatego, że niektóre z nich mogą towarzyszyć innym problemom somatycznym i emocjonalnym, których doświadcza młody człowiek szczególnie w okresie dojrzewania, a które wymagają pomocy specjalistów. Jeżeli rodzice zaobserwują kilka Sygnałów odpowiadających danej kategorii, to powinni wnikliwie obserwować zachowanie dziecka i założyć, że sięga po używki. Natomiast liczne i nie budzące wątpliwości Czerwone Sygnały sugerują, że prawdopodobnie rodzice przegapili narastający problem i powinni podjąć natychmiastowe kroki – pytając dziecko wprost, spokojnie i stanowczo konfrontując je z faktami, przeszukując pokój i dom, zgłaszając się do specjalistów terapii uzależnień. Gdy znajdą akcesoria narkotyczne lub sprytne zakamuflowane schowki to oczywiście jest, że

posiadają twar-

może tłumaczyć fakt ich posiadania. Dodatkami do fałjek mogą być sitka, wyciory, zapalniczki. Klipsy i spina-cze mogą służyć do wypalania skrętów marihuany do samego końca tak, aby nie poparzyć sobie palców. Bibułki do skrętów, mogą być mylone przez rodziców z bibułkami do wycierania szkieł w okularach czy ekranu telefonów komórkowych. Nagle i częste przyjmowanie leków przeciwzapalnych i przeciwbólowych (kac alkoholowy), kropli do nosa czy oczu (alkohol, marihuana, kleje), sztyftów wazelinowych do ustłagodzących objawy suchości śluzówki (kokaina, alkohol, marihuana).

Kolizje z prawem: pogłębiającemu się uzależnieniu towarzyszą coraz częstsze przypadki łamania prawa przez młodego człowieka. Do najpopularniejszych należą: kradzieże, wypadki samochodowe, częste stłuczki, akty wandalizmu, włamania, posiadanie i handel narkotykami, agresja, napaść. Powyższe Czerwone Sygnały mają charakter grubych kryteriów diagnostycznych i w połączeniu z innymi Sygnałami praktycznie stanowią dowody na odurzanie się.

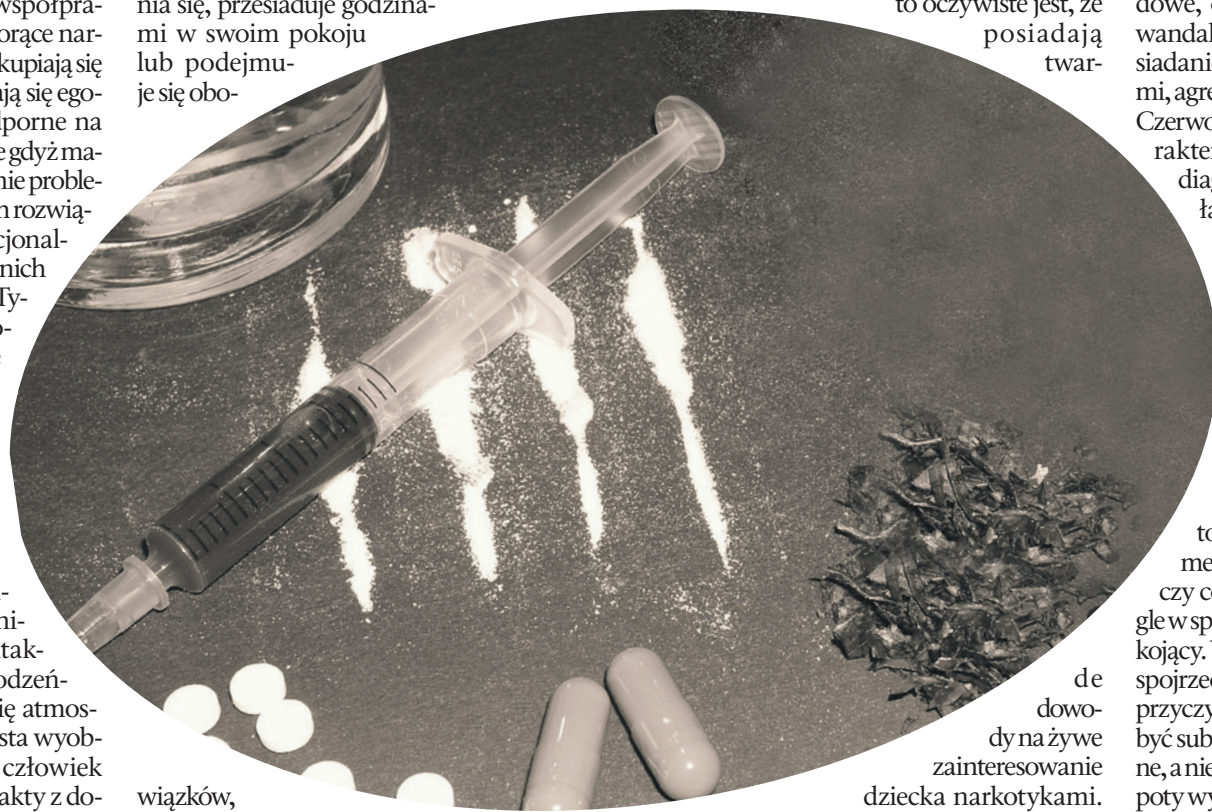
Rodzice nie muszą być specjalistami w dziedzinie diagnozy uzależnień. Istotne jest natomiast, aby byli uważnymi obserwatorami i wyłapali moment, w którym ich syn czy córka zmieniają się nagłe w sposób znaczący i niepokojący. Ważne, aby nie bali się spojrzeć prawdzie w oczy, że przyczyną tych zmian mogą być substancje psychoaktywne, a nie tylko przejściowe kłopoty wynikające z okresu dojrzewania młodego człowieka.

W razie wątpliwości zawsze mogą zgłosić się do specjalistów w dziedzinie profilaktyki i terapii uzależnień.

Serdecznie zapraszamy.

Szczegółowe informacje dostępne są na stronie internetowej www.mops.lubin.pl w zakładce **Sekcja Profilaktyki Uzależnień** lub bezpośrednio u specjalistów, pod adresem Lubin, ul. Niepodległości 31 (boczne wejście od strony ul. Kilińskiego) – od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.00.

MERYTORYCZNIE OPRACOWAŁA
EWA SOBOLEWSKA



wiązków, przy wykonaniu których może choć na chwilę zniknąć rodzicom z oczu np. nagłe upodobanie do wyrzucania śmieci, po to aby zażyć narkotyk, albo kupić „działkę”. Jednocześnie nie wypełnia swoich dotychczasowych zadań domowych, ignoruje uroczystości i tradycje rodzinne. Im bardziej dziecko nienaturalnie izoluje się od rodziny, tym bardziej prawdopodobne, że w grę wchodzi podobne, że w grę wchodzi narkotyki. Ważnym Sygnałem ostrzegawczym są kradzieże z domu, z samochodu i sprzedaż swoich przedmiotów. Grubym kryterium jest

wy, ospałość. Zaburzeniu i zahamowaniu ulega utrzymanie równowagi ciała, niesprawność mięśni i prawidłowy wzrost ciała. W kontakcie młody człowiek przejawia dysfunkcje myślenia, pamięci i koncentracji uwagi. Zaniebuje higienę osobistą i wygląd. Ostentacyjnie zmienia styl ubierania na bardziej wyzywający.

Akcesoria: powyższe Sygnały należy traktować jak dzwonek alarmowy. Pojedynczy Czerwony Sygnał niekoniecznie świadczy, że problem istnieje lub jest zaawansowa-

de dowody na żywe zainteresowanie dziecka narkotykami. Nie mogą tego ignorować czy bagatelizować. Dzieci wiedzą, że rodzice poszukują niecodziennych przedmiotów, dlatego chowają przybory i narkotyki w zwykłych miejscach np. w papierowych, plastikowych torebkach czy pudełkach, puszkach, pojemnikach po kosmetykach, które często dla zmylenia stoją na widoku, ale też często znikają. Do najpopularniejszych akcesoriów należą różnej wielkości fajki: drewniane, duże szklane wodne, miedziane. Bywają one efektowne, więc narkomanii stwarzają pozory kolekcjonerstwa. Dziecko tak

Siedem osób poszkodowanych

Siedem osób, w tym niemowlę, trafiło do szpitala – to skutek dwóch wypadków, do których doszło 12 września na drodze krajowej nr 3 w kierunku Polkowic. Do pierwszego wypadku doszło w pobliżu zjazdu na Oborę. – Kierowca autobusu prawdopodobnie omijał przeszkodę i w tym celu zmienił pas ruchu, w wyniku czego doszło do zderzenia z seatem. W tył tego auta uderzyła kierująca volkswagenem – mówi aspirant sztabowy Jan Pocięcha, rzecznik lubińskiej policji. Kobiety kierujące seatem i volkswagenem zostały przewiezione do szpitala. Pasażerem autobusu nic się nie stało. Chwilę później, w okolicach ZG Lubin doszło do kolejnego wypadku, w którym ucierpiało aż pięć osób, wśród nich kilkumiesięczne dziecko. Policja wyjaśnia przyczyny zderzenia trzech samochodów: volvo, mazdy i opła. Ze wstępnych ustaleń wynika, że wszyscy uczestnicy wypadku jechali w tym samym kierunku. Do szpitala trafił kierowca volvo, kierowca opła i jego trójka pasażerów: dwie kobiety oraz kilkumiesięczne dziecko. MRT

Sterroryzował kasjerkę siekierą

Lubińska prokuratura właśnie zakończyła śledztwo w sprawie rozboju, jakiego 21-letni Patryk S. i 22-letni Dawid D. dokonali w jednym z salonów gier na lubińskim osiedlu Przylesie.

ła na szyi. Wyciągnął też siekierę – mówi Liliana Łukasiewicz, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Legnicy. – Przerażona kobieta zaczęła płakać. Sprawca nakazał jej, aby położyła się na podłodze i rozłożyła ręce. Zabranym kluczem otworzył kasę z pieniędzmi i ukradł z niej 3,5 tys. zł.

Do zdarzenia doszło pod koniec grudnia ubiegłego roku. Tuż po północy mężczyźni zapukali do drzwi salonu, które otworzyła pracownica. Tego wieczoru była w nim sama. Zamaskowany Patryk S., uzbrojony w siekierę, wtargnął do lokalu i sterroryzował kobietę. Dawid D. uciekł do samochodu.

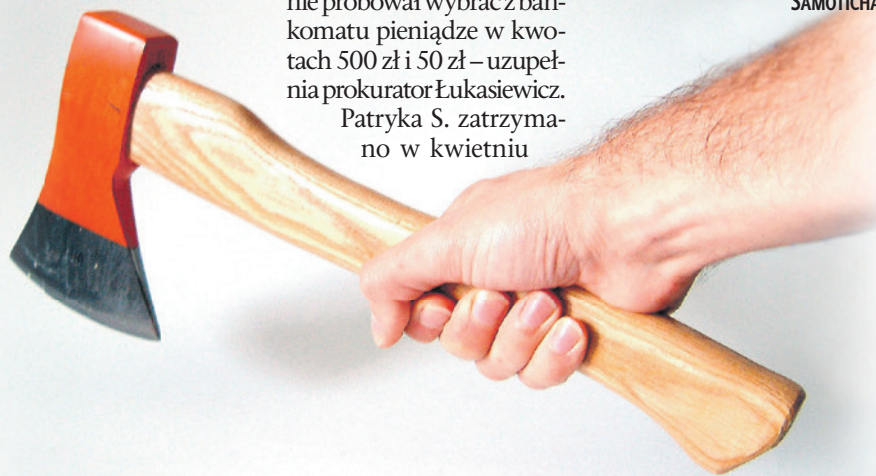
– Kobieta początkowo twierdziła, że nie ma gotówki, bo dokonała wypłat wygranych. Wtedy oskarżony zażądał przekazania mu kluczyka, który mia-

Okazało się, że Patryk S. ma na swoim koncie także inne przewinienia. Tuż przed Wigilią, w nocy z 22 na 23 grudnia Patryk S. i inny jego kolega, 23-letni Adrian S., pojechali pod upatrzone wcześniej dom na terenie Lubina, w którym spały cztery osoby. – Patryk S. otworzył drzwi kopniakiem, a Adrian S. przeszukał mieszkanie. Ukradł telefon i portfel. Za pomocą skradzionej karty bezskutecznie próbował wybrać z bankomatu pieniądze w kwotach 500 zł i 50 zł – uzupełnia prokurator Łukasiewicz.

Patryka S. zatrzymano w kwietniu

tego roku. Usłyszał zarzuty dokonania rozboju z użyciem niebezpiecznego narzędzia oraz kradzieży z włamaniem. Dawid D. został oskarżony o pomoc w rozboju. Obaj przyznali się do zarzucanych im czynów. Grozi im kara od 3 do 15 lat więzienia. Zatrzymany został też Adrian S., któremu za włamanie grozi wyrok od 1 do 10 lat pozbawienia wolności. Sprawą zajmie się legnicki sąd okręgowy.

MARIOLA SAMOTICHA



Jechał na podwójnym gazie

Pijanego kierowcę zatrzymali w piątkowy wieczór 11 września ścinawscy policjanci. Zwrócił na siebie uwagę, ponieważ jechał całą szerokością jezdni. Okazało się, że miał we krwi prawie 2 promile alkoholu.

O samochodzie, który poruszał się od pobocza do pobocza, poinformował policję inny kierowca. Funkcjonariusze zatrzymali opisanego przez niego pojazd marki renault. Jego 57-letni kierowca we krwi miał prawie 2 promile alkoholu.

Beztroski mieszkaniec Ścinawy został oczywiście zatrzymany. Za jazdę samochodem pod wpływem alkoholu odpowie przed sądem. Grozi mu do dwóch lat pozbawienia wolności.

MRT

BLOCKPOL®
developer Sp z o.o.

NOWE MIESZKANIA

www.blockpol.pl



biuro sprzedaży w Lubinie: ul. Kościuszki 5, tel. 519 184 959

siedziba firmy: 53-020 Wrocław, ul. Krzycka 90D

Spotkajmy się



**19 września (sobota)
na rowerach na placu zabaw
przy ulicy Konstytucji 3-go Maja w Lubinie
(skatepark) o godz. 13.00!!!**

www.mobilityweek.eu

***Dla uczestników przejazdu przewidziano
okolicznościowe koszulki, rozlosowane zostaną
także atrakcyjne nagrody rzeczowe.***

W Lubinie w ramach obchodów Europejskiego Tygodnia Zrównoważonego Transportu 19 września 2015 r. (sobota) odbędzie się „zwykły-niezwykły” przejazd rowerowy przez miasto (start o godzinie 14.00 z placu zabaw przy ulicy Konstytucji 3-go Maja), na który organizatorzy serdecznie zapraszają.



Bezpłatna
komunikacja miejska

**Prosimy, aby w dniach od 19 do 22 września nie korzystać
z samochodów i informujemy,
że przejazdy komunikacją miejską
w Lubinie są bezpłatne**



Wiadomości

Powiatowe

Przychowa na dożynkach wojewódzkich



Fot. Paweł Wybięta

» W niedzielę, 13 września w Miliczu świętowali rolnicy z całego Dolnego Śląska. W tym roku to tutaj zorganizowano dożynki wojewódzkie. Jednym z najważniejszych punktów programu był konkurs na najpiękniejszy wieniec dożynkowy, w którym powiat lubiński reprezentowali zwycięzcy konkursu powiatowego – sołectwo Przychowa.

Do Milicza wieniec przewiozła 18-osobowa grupa mieszkańców wsi i członkiní tutejszego Koła Gospodyń Wiejskich z sołtys Józefą Kasprzak na czele. Kibicowali im: przewodnicząca rady powiatu Jadwiga Musiał, burmistrz Ścinawy Krystian Koszyła i dyrektor ścinawskiego Centrum Kultury i Turystyki Kamila Grabka-Levin.

Uroczystości rozpoczęła msza dożynkowa, odprawiona na milickim rynku przez metropolitę wrocławskiego arcybiskupa Józefa Kupnego. Po niej uczestnicy święta przeszli barwnym korowodem niemal przez całe miasto na miejsce obchodów.



Powiat lubiński reprezentowali m.in. Jadwiga Musiał, przewodnicząca rady powiatu (druga z prawej) i Krystian Koszyła, burmistrz Ścinawy (pierwszy z prawej)

W dożynkowym konkursie wzięły udział 22 reprezentacje z całego województwa. Wszystkie wieńce były prezentowane przed sceną, a każda z ekip miała kilka minut na przedstawienie swojego dzieła. W tak mocnej konkurencji nasz wieniec, choć ostatecznie nie znalazł się na podium, wypadł naprawdę dobrze. – Nagrody nie było, ale nasz wieniec i tak jest najpiękniejszy – śmieje się burmistrz Koszyła.

Warto wspomnieć, że Koło Gospodyń Wiejskich w Przychowej powstało blisko 20 lat temu, a po reaktwowaniu jego działalności, od trzech lat jest bardzo aktywne. Godnie reprezentuje sołectwo oraz gminę w wielu różnorodnych konkursach i często zdobywa nagrody.

Wieniec z Przychowej ponownie stanie w szranki już w najbliższą niedzielę, tym razem podczas wojewódzkich dożynek gospodarczych w Zaciszu koło Gryfowa Śląskiego.

PAWEŁ WYBIĘTA

Światowi przywódcy usłyszą głos z Osieka

■ Alicja i Krzysztof Jeż, młodzi mieszkańcy Osieka, pokazali już prawie dwóm milionom ludzi, w jakim świecie chcieliby żyć. Nakręcony przez nich krótki film znalazł się w oficjalnym materiale podsumowującym międzynarodową kampanię „action/1D”, zorganizowaną przez zespół One Direction – obecnie najpopularniejszy na świecie boysband.

Zespół w lipcu zaprosił swoich fanów, by dołączyli do światowego projektu „action/2015”, który ma na celu zwrócenie uwagi politycznych przywódców na głosy zwykłych obywateli. Muzycy postanowili zebrać głosy dzieci i młodzieży, by pokazać, co dla ich fanów jest ważne i w jakim świecie chcieliby oni dorastać i żyć.

Na pomysł stworzenia wideo wpadła Alicja. W ciągu dwóch dni przygotowała cały materiał. Pomagał jej w tym niepełnosprawny brat. 13-latką mocno zaangażowała się w ten projekt, nie liczyła jednak na sukces. Bo chociaż w 3-minutowym filmie pt. „Dear World Leaders” z ich pracy wykorzystano jedno ujęcie, wciąż jest to ogromne wyróżnienie. W odpowiedzi na wezwanie zespołu swoje prezentacje przysłało 78 tysięcy dzieci z całego świata. Wśród nich przekaz młodych mieszkańców Osieka został zauważony.

– Chciałabym żyć

w świecie bardziej tolerancyjnym, gdzie ludzie widząc na ulicy mojego brata nie myśleliby „Co on tu robi? Powinien siedzieć w domu” – opowiada Alicja. – W mojej klasie jest uczeń, który też ma pewne problemy i z tego powodu pozostali się z niego śmieją. A ludzie powinni być otwarci na innych ludzi.

Joanna Jeż nie kryje dumy z sukcesu dzieci. Wspomina, że na wieść o zakwalifikowaniu ich filmu do finału akcji, w domu zapanała wielka radość i równie wielkie wzruszenie. – Życzylabym im, żeby w przyszłości byli po prostu szczęśliwi i patrzyli na świat z optymizmem – mówi. – Żeby wiedzieli i pamiętali, że w życiu nie ma przeszkód nie do pokonania. I widać w to wierzą, skoro postanowili wziąć udział w akcji.

Kampanię, której ambasadorami zostali muzycy One Direction, wspierają też inne osobistości, w tym Bono, Bill i Melinda Gates, Richard Branson i Ben Affleck. Film stworzony dzięki fanom zostanie przedstawiony na dwóch szczytach przywódców światowych, które odbędą się we wrześniu w Nowym Jorku i w grudniu w Paryżu.

Warto podkreślić, że to nie było pierwsze twórcze doświadczenie rodzeństwa. Alicja pasjonuje się fotografią, a świąteczna kartka zaprojektowana przez jej brata w 2011 roku była firmową kartką lubińskiej PeBeKi.

JOANNA DZIUBEK



Alicja i Krzysztof Jeż z rodzicami

Fot. Joanna Dziubek

PZN ma nowy zarząd



Fot. Dominika Chomont-Parzyńska

» **Członkowie koła Polskiego Związku Niewidomych w Lubinie wybrali nowy zarząd. Prezesem ponownie została Teresa Woś. Będzie ona pełnić tę funkcję przez najbliższe cztery lata.**

Walnym zebraniu członków koła uczestniczyli również starosta lubiński Adam Myrda oraz szefowa gabinetu prezydenta Lubina Ma-

rzena Reutt. Głównym celem spotkania był wybór nowych władz koła.

– Myślę, że dokonanie państwo takiego wyboru, który pozwoli w dalszym ciągu współpracować nam na takim poziomie, jaki jest w tej chwili – mówił przed wyborem nowego zarządu starosta Adam Myrda.

Na zebraniu ustępujący zarząd przedstawił sprawozdanie ze swojej działalności w kadencji 2011–2015. Członkowie koła zaakceptowali je bez zastrzeżeń.

– Absolutorium ustępującemu zarządowi zostało udzielone i chciałbym w imieniu zarządu okręgu i swoim, jako jednostka nadzorująca pracę waszego koła, serdecznie mu podziękować i pogratulować – mówił wiceprezes zarządu okręgu dolnośląskiego Kazimierz Łętowski.

Wniosek o ponowne przyznanie funkcji prezesa – po raz trzeci już – Teresie Woś także został przyjęty jednogłośnie.

W ramach podziękowania za dotychczasową

współpracę, ustępujący zarząd oraz członkowie koła PZN w Lubinie działający społecznie otrzymali upominki od starosty lubińskiego i prezydenta Lubina.

Polski Związek Niewidomych zajmuje się działalnością na rzecz osób dotkniętych utratą wzroku, pomagając niewidomym i niedowidzącym w rehabilitacji oraz wyrównaniu szans w dostępie do informacji, edukacji i zatrudnienia.

DOMINIKA CHOMONT-PARZYŃSKA

Ocalić od zapomnienia

■ – **Dzięki uprzejmości jednej z mieszanek Lubina udało nam się pozyskać odręcznie pisany oryginalny nekrolog jednej z ofiar Zbrodni Lubińskiej oraz elementy granatów łzawiących, którymi 31 sierpnia 1982 roku rzucono w mieszkańców Lubina – mówi Adam Myrda, starosta lubiński.**

Starostwo zamierza przygotować wystawę historyczną, która z czasem może się przekształcić w stałą ekspozycję, zbliżoną do muzeum. Pomysłodawcom tego projektu zależy nie tylko na pamiątkach dotyczących Zbrodni Lubińskiej. Szukają również przedmiotów z okresu sprzed stanu wojennego aż do końca PRL-u.

Większość materiałów, jakimi na dzień dzisiejszy dysponuje Starostwo Powiatowe,

to pamiątki Stanisława Śniega, współtwórcy lubińskiej Solidarności oraz samego starosty Adama Myrda. Jednak, żeby powstało coś niezwykłego, potrzeba znacznie więcej. – **Chcielibyśmy wspólnie z mieszkańcami stworzyć coś wyjątkowego,** co będzie umożliwiał przekazanie historii Lubina naszym dzieciom i wnukom. Czasem może nam się wydawać, że to, co mamy w swoich domach, nie ma większej wartości, a w rzeczywistości mogą to być wyjątkowo cenne przedmioty – dodaje starosta.

Jeśli ktoś posiada takie pamiątki, w tym wydawnictwa, fotografie, dokumenty i nagrania, i chciałby współtworzyć tę wystawę, powinien się zgłosić do referatu promocji w Starostwie Powiatowym w Lubinie: telefon 76 746 72 55, e-mail m.dykas@powiat-lubin.pl.

SOBO

Kompetentni seniorzy

■ **Od października rusza Senioralna Akademia Kompetencji - instytucja stworzona przez gminę Lubin na kształt lubińskiego Uniwersytetu Senioralnego. Teraz także seniorzy z okolicy lubińskich wsi będą mogli uczyć się, ćwiczyć i szkolić za darmo.**



Fot. Płakoty

Akademia to spełnienie jednej z wyborczych obietnic wójta Tadeusza Kielana. Mieszkańcy gminy, którzy skończyli 50 lat, będą mogli już od października tego roku uczyć się bezpłatnie. Zajęcia będą prowadzone w sześciu świetlicach wiejskich: w Oborze, Krzeczynie Małym, Zimnej Wodzie, Siedlcach, Miłoradzie i Raszówce. Do wyboru są warsztaty rękodzielnicze, fotograficzne, nordic walking oraz zajęcia z prawa własnościowego, spadko-

wego, a także kursy turystyczno-krajoznawcze.

– Taką propozycję dla seniorów przygotowaliśmy pierwszy raz. Jeśli zainteresowanie będzie wielkie, prawdopodobnie przyłączymy się do Uniwersytetu Senioralnego w Lubinie, który jest już sprawdzoną marką – mówi Maja Grohman, rzeczniczka wójta gminy Lubin, dodając, że w takim przypadku studenci z gminy dowożeni będą do miasta na zajęcia.

MARTA CZACHÓRSKA

S3 już w budowie

■ **Mieli budować, a jakoś nic się nie dzieje. Gdzie są maszyny, koparki? – dopytują mieszkańcy naszego regionu w kontekście powstającej drogi S3. Budowa odcinka Lubin Północ – Lubin Południe miała ruszyć u nas na przełomie sierpnia i września. I – jak zapewnia Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad – już ruszyła.**

Budowa drogi ekspresowej S3 relacji Nowa Sól – Legnica, o długości ponad 80 km, została podzielona na

odcinki. Część przebiegająca przez Lubin i gminę Lubin to 11,3 km. Przetarg na budowę wygrała u nas fir-

ma Mota Engil Central Europe i to ona do 2018 roku ma przygotować trasę Lubin Północ – Lubin Południe.

– Mogę zapewnić, że ta inwestycja już ruszyła – informuje Dariusz Zajączkowski, kierownik głogowskiego oddziału GDDKiA. – Jestem w Lubinie co tydzień, by

nadzorować prace i wszystko idzie zgodnie z planem.

Dlaczego więc nie widać ciężkiego sprzętu i pracujących na nim ludzi? – Ta inwestycja prowadzona jest w systemie „Zaprojektuj i zbuduj”. Oznacza to, że najpierw wykonywane są prace projektowe. Obecnie trwają prace nad przekładaniem kabli, wodo-

ciągów – tłumaczy Zajączkowski.

Trudno też oszacować, kiedy na plac budowy wjedzie ciężki sprzęt. – Na pewno wkrótce i na pewno nie będzie to powodować żadnych utrudnień w ruchu dla mieszkańców. Te mogą pojawić się dopiero pod koniec, kiedy węzły

będą wpinane do istniejących dróg.

Węzeł Lubin Północ rozpocznie się w okolicy Owczar, dalej trasa będzie przebiegać przez Oborę, Krzeczyn Wielki (węzeł Lubin Zachód), Chrótnik (węzeł Lubin Południe) i Karczowska (do węzła Legnica II A-4).

MARIOLA SAMOTICHA

Obowiązkowo w kagańcu

■ Mieszkańcy gminy wiejskiej Lubin chcą, żeby wszystkim psom nakładano kagańce – tak przynajmniej wynika z ankiety, którą ostatnio przeprowadzono. Władze gminy próbują raz na zawsze rozwiązać problem czworonogów wałęsających się bez nadzoru. A ta ankieta stanowi do tego wstęp.

O zdanie w tej sprawie urzędnicy zapytali mieszkańców już w lipcu. Konsultacje społeczne trwały ponad miesiąc i skończyły się wraz z wakacjami. Ostatnio poznaliśmy ich wyniki. Ankiety wy-

pełniło i dostarczyło do urzędu około 200 osób.

– Na nasze pytanie odpowiedziały osoby, które są mocno zainteresowane lokalnymi sprawami – mówi Maja Grohman, rzecznik wój-

ta gminy Lubin. – Konsultacje społeczne są dobrą formą kontaktu z mieszkańcami, dlatego chętnie z nich korzystamy.

Większość osób, które wzięły udział w tych konsultacjach, chce, aby wprowadzono obowiązek nakładania kagańców wszystkim psom wyprowadzanym poza posesję, niezależnie od wielkości zwierząt. Opinia miesz-

kańców jest dla samorządu bardzo ważną wskazówką, ale ostateczną decyzję podejmą władze gminy. A te gminy rozważają jeszcze kilka pomysłów na rozwiązanie problemu wałęsających się psów, które sprawiają coraz większe kłopoty.

– Dostajemy coraz więcej sygnałów o ludziach pogryzionych przez takie błąkające się psy. A chcielibyśmy, że-

by dzieci i dorośli mogli chodzić po gminie Lubin bez obawy o swoje bezpieczeństwo – wyjaśnia Grohman.

Jednym z pomysłów jest zachipowanie wszystkich psów. Rozważane jest także przeprowadzanie częstszych akcji odławiania czworonogów biegających bez nadzoru. Właściciel złapanego psa, odbierając go, musiałby zapłacić mandat.

Gmina chciałaby rozwiązać problem jeszcze w tym roku. Zdaje sobie jednocześnie sprawę, że psy bez nadzoru od zawsze biegały po polskich wsiach i zapewne jeszcze długo będą biegać, ale próbuje jakoś opanować sytuację i uzmysłowić ich właścicielom, że muszą pilnować swoich czworonogów, bo nie powinny one biegać po wsi bez nadzoru. MARTA CZACHÓRSKA

PKS wciąż na trasie

■ Lubiński PKS nadal będzie woził mieszkańców po Lubinie i okolicznych gminach. Był jedyną firmą, jaka zgłosiła się do przetargu ogłoszonego przez Urząd Miejski w Lubinie.

Na razie żółte autobusy będą kursować jak dotychczas. Poważne zmiany mogą nastąpić dopiero w przyszłym roku, kiedy to organizację komunikacji zbiorowej przejmie powiat lubiński. Wcześniej, do czerwca 2016 roku, zajmować się tym będzie miasto Lubin. – Skończyła się 10-letnia umowa miasta z PKS, dlatego trzeba było ogłosić przetarg. Nowa umowa obejmuje tylko pół roku i opiewa na 14 mln zł – informuje Jacek Mamiński, rzecznik prasowy prezydenta Lubina.

Właściwy przetarg, długoletni, przeprowadzony zostanie w przyszłym roku, jednak nie przez miasto, ale przez powiat lubiński. Najprawdopodobniej nowy przewoźnik zostanie wybrany na kilka lat, może na dziesięć, tak jak w przypadku poprzedniego przetargu przygotowywanego przez miasto.

Na razie nie wiadomo, jakie będą to koszty dla gmin. To okaże się dopiero po organizacji przetargu. Samorządowcy szacują, że jeśli zrobią to wspólnie, na pewno będzie taniej.

– Na razie rozkład jazdy zostaje taki jak dotychczas. Nowy będzie układany w przyszłym roku – mówi Mamiński, dodając jednocześnie, że miasto nie planuje na razie kierowania autobusów miejskich tzw. małą obwodnicą, która zostanie otwarta już przyszły poniedziałek.

Komunikacja tak jak dotychczas będzie bezpłatna. Lubińskie autobusy będą kursować po Lubinie, gminie Lubin oraz do Ścinawy.

MARTA CZACHÓRSKA



Będą dodatkowe inwestycje

» Radni w gminie wiejskiej Lubin znaleźli sposób na zrealizowanie dodatkowych inwestycji. Wyremontowanie dróg, postawienie nowych latarni czy rozwój darmowej komunikacji – to wszystko jeszcze w tym roku. Wystarczyło w tym celu przesunąć w budżecie pieniądze, które wiadomo było, że i tak pozostaną, bo na początku roku na niektóre zadania przeznaczono za dużo środków.

Choć o kilku większych projektach, które ówczesna większość, a dzisiejsza opozycja w radzie, zapisała w budżecie na początku roku. Wśród nich jest budowa kom-

pleksu sportowego w Miroszowicach czy placu zabaw w Zimnej Wodzie. Choć od początku wiadomo było, że do tych inwestycji w tym roku uda się zrobić tylko dokumentację projektową, radni zabezpieczyli też pieniądze na ich wykonanie.

– Opozycyjni radni, podejmując na początku roku uchwałę budżetową, zostawili na niektóre zadania za dużo pieniędzy. Przyjęte zostały duże rezerwy, choć nie mieli wtedy jeszcze żadnych wycen ani szacunków – tłumaczy Norbert Grabowski, szef rady gminy.

Teraz gmina ma już gotowe projekty i kosztorysy lub jest w trakcie ich wykonywania. – Dokumentacja pozwoli oszacować koszt danej inwestycji. Nadwyżka z zabezpieczonych na początku roku pieniędzy i tak by została, a pod koniec roku musiałby być na szybko rozdysponowana. My robimy to wcześniej, dzięki czemu możemy na spokojnie zaplanować, co jeszcze uda się zrobić w tym roku – mówi Maja Grohman, rzecznik wójta Tadeusza Kielana.

Jednocześnie rzecznik zaznacza, że żadna z zaplanowanych wcześniej inwestycji nie będzie miała opóźnień. – Inwestycje nie przesuną się w czasie, bo nie były planowane na ten rok. W tym roku miały być tylko wykonane dokumentacje projektowe. Tym samym będziemy dokładnie wie-

dzieć, ile kosztuje plac zabaw, a ile remont boiska i w przyszłym roku budżecie zarezerwujemy taką kwotę, jaka na daną inwestycję jest faktycznie potrzebna – dodaje.

Jednocześnie gmina wprowadziła w urzędzie małą reorganizację. – Zmiany w budżecie mają też uporządkować gminne finanse. Do tej pory zamówienia publiczne były prowadzone na przykład dla remontów dziesięciu dróg łącznie, a nie dzielone na osobne inwestycje. Jeśli brakowało jednego dokumentu z dziesiątej inwestycji, to dziewięć pierwszych było przez to zablokowanych. Zmieniliśmy w tym względzie regulamin i teraz każde to zadanie będzie osobnym i będzie niezależnie od siebie realizowane. To z pewnością skróci czas inwestycji – informuje Maja Grohman. MARIOLA SAMOTICHA

Mobilny mammograf

■ W sobotę, 3 października pod Galerią Cuprum Arena w Lubinie zatrzyma się mammbus. W nim bezpłatnemu badaniu mammograficznemu będą mogły się poddać panie z terenu całego powiatu, będące w wieku 40–49 i 70–75 lat.

Październik to miesiąc walki z rakiem piersi, najczęstszą chorobą nowotworową u kobiet. Naj-

większe ryzyko zachorowania dotyczy osób w wieku od 50 do 69 lat, które mogą w związku z tym

korzystać z badań finansowanych przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Mobilny mammograf przyjedzie specjalnie dla pań, które nie należą do tej grupy wiekowej.

By móc skorzystać z bezpłatnej diagnostyki, trzeba uzyskać skierowanie na badanie mammo-

graficzne – może je wystawić lekarz dowolnej specjalności. Ponieważ zainteresowanie badaniami w mammbusie jest zawsze bardzo duże, konieczna jest też wcześniejsza rejestracja pod numerem telefonu 58 666 2 444.

JD

Chobienia miodem płynąca

» **Amatorzy pszczelarstwa i miłośnicy miodu spotkali się po raz drugi na Gminnym Święcie Miodu, zorganizowanym w sobotę, 12 września w Domu Kultury w Chobieni.**

Mieszkańcy gminy Rudna mieli okazję posmakować różnych gatunków miodu oraz zobaczyć proces jego wytwarzania. Pokaz miodobrania poprowadził inicjator imprezy, Remigiusz Reszka z Koła Pszczelarzy w Rudnej.

– Pszczelarstwo to przede wszystkim pasja, która wymaga czasu i cierpliwości, ale jej efekty są nadzwyczaj słodkie i zdrowe – mówi pszczelarz.

O zaletach i walo-
rach smako-
wych miodu, na
swoich stoiskach,
przekonywali też inni
lokalni producenci. – Miód
pomaga na wszystkie dole-
gliwości. Gryczany sprawd-
dzi się przy chorobach ukła-

du krążenia, lipowy jest do-
brym lekarstwem na górne
i dolne drogi oddechowe,

akacyjny pomoże przy
przeziębieniu, a rzepako-
wy przy chorej wątrobie –
przekonuje Wacław Cidy-
ło, wiceprezes Koła Pszcze-
larzy Rudna, który hodow-
lę pszczoł zajmuje się już od
blisko pół wieku.

Imprezie towarzyszyła
konferencja szkoleniowa, któ-
rą poprowadził znany popu-

laryzator pszczelarstwa Sła-
womir Trzybiński oraz gry
i zabawy dla najmłodszych
uczestników. Dorośli mogli
też spróbować swoich sił mię-
dzy innymi w konkursie zbi-
jania ramek do uli.

Słodkie święto zakończyła
wieczorna miodowa biesiada
przy muzyce.

JOANNA DZIUBEK



Fot. materiały prasowe

Szlachetna Paczka w powiecie lubińskim

■ **Ogólnopolska kampania charytatywna Szlachetna Paczka ma już swojego lidera w naszym regionie. Została nim Barbara Skórzewska, która w tegorocznej, jubileuszowej edycji akcji będzie odpowiadać za pracę wolontariuszy i – co najważniejsze – dotarcie do tych mieszkańców naszego powiatu, którzy potrzebują szczególnej pomocy.**



Barbara Skórzewska w tym roku poprowadzi lubińską edycję akcji Szlachetna Paczka

Fot. archiwum

Szlachetna Paczka w tym roku obchodzi piętnaste urodziny. Każdego roku w całym kraju tysiące jej wolontariuszy odnajduje osoby, które znalazły się w trudnej sytuacji życiowej i potrzebują zyciowego wsparcia w powrocie do normalnego życia. Akcja różni się jednak od innych inicjatyw charytatywnych – paczka przygotowywana jest dokładnie według wskazań tego, kto szuka pomocnej dłoni.

– Nie dajemy ryby, tylko wędkę – mówi Barbara Skórzewska. – Szlachetna Paczka powstała z myślą o osobach, które mają pewien pomysł, jak mogą poprawić swoją sytuację. I w paczce znajduje się właśnie to, co jest im potrzebne do realizacji tego celu.

W tej chwili lubińska liderka kompletuje zespół wolontariuszy, którzy będą wraz z nią szukać ludzi, którym owej wędkę brakuje. Ich zadaniem będzie również pozyskiwanie darczyńców i informowanie mieszkańców regionu o akcji. Finał poszczególnych edycji kampanii zawsze organizowany jest w grudniu.

Wtedy jej uczestnicy mają pełne ręce roboty, bo paczki trzeba na czas skompletować i dostarczyć. Każdego roku w akcję angażują się setki tysięcy Polaków, którzy decydują się na jej materialne lub organizacyjne wsparcie. Barbara Skórzewska liczy na to, że i mieszkańcy powiatu lubińskiego zechcą dołożyć swoją cegiełkę.

– Każdy pomysł i inicjatywa są tu na wagę złota – przekonuje liderka. – Zwracam jednak uwagę na to, że ani ja osobiście, ani stowarzyszenie Civis Europae, którego jestem prezesem i które też będzie uczestniczyło w tym projekcie, nie będziemy przyjmować wpłat pieniężnych. Te można wpłacać wyłącznie na konto Szlachetnej Paczki.

Osoby, które chciałyby w jakikolwiek sposób pomóc w działaniu lubińskiej ekipy, mogą dzwonić pod numer telefonu 606 735 030 lub odwiedzić stronę www.szlachetnapaczka.pl, gdzie znajdują wszystkie informacje na temat akcji i możliwych sposobów pomocy.

JOANNA DZIUBEK

Kłopotliwe składowisko

■ **Odpady nie były należycie składowane i selekcionowane – taką opinię wydał Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska po zbadaniu okoliczności pożaru składowiska odpadów w Kłopotowie. To oznacza poważne naruszenie prawa przez prowadzącą obiekt firmę R-Power. Finał tej sprawy znajdzie swoje miejsce w sądzie.**

Opinia WIOŚ-u jest jednoznaczna: firma R-Power miała prowadzić składowisko zgodnie z ustalonymi wytycznymi. Na terenie zakładu odpady miały być składowane w sposób selektywny i bezpieczny dla środowiska. Kontrola terenowego inspektora-tu niezbicie wykazała jednak nieprawidłowości, ale przedstawiciele firmy są przeciwnego zdania. Sprawa trafiła do prokuratury, a już niedługo rozstrzygnie się w sądzie.

– To bardzo trudne przedsięwzięcie. Odpady były składowane selek-

tywnie, ale zostały zmieszane w czasie akcji jednostek straży pożarnej. Teraz podjęliśmy działania w celu zagospodarowania tych odpadów i ich ponownego posegregowania – mówi Robert Sacewicz, dyrektor generalny R-Power Polska.

Decyzją starosty lubińskiego firma ma jak najszybciej zapewnić właściwą selekcję odpadów na terenie swojego zakładu. Czas na reorganizację upływa 20 września.

– Dokładamy wszelkich starań, żeby dopilnować terminu. Pismo starosty odczytujemy w następujący sposób: mamy tak przygotować wymieszane odpady, żeby mogły zostać ponownie wyselekcjonowane. Czasu nie jest dużo, ale na pewno muszą być zagospodarowane – deklaruje Sacewicz.

Z kolei decyzją sądu firma może zapłacić nawet milion złotych kary. Wszystko rozstrzygnie się 29 września w czasie rozprawy.

– Zdajemy sobie sprawę z wielkości ryzyka finansowego. Zakładamy, że sąd weźmie pod uwagę wszystkie okoliczności. Zwrócimy uwagę na sytuację pogodową, w tym bardzo wysokie temperatury. Mielśmy do czynienia z wprowadzonym zagrożeniem pożarowym w lasach, intensywnymi falami upałów – wyjaśnia dyrektor firmy.

Przedstawiciel R-Power nie chce polemizować z decyzją WIOŚ-u. Uważa jednak, że mowa jest o niedociągnięciach, a nie naprawdę istotnych problemach. Podkreśla, że o tej porze sposób funkcjonowania składowiska nie był kwestionowany przez inspektorów.

Przypomnijmy, że do pożaru na wysypisku doszło w lipcu. Z żywiołem walczyły wtedy kilkanaście zastępów straży pożarnej. Akcja dogaszania trwała tydzień. W ogniu spłonęło ponad 1500 ton sztucznych odpadów. Straty oszacowano na 100 tysięcy złotych.

MICHAŁ LUBERA



Fot. archiwum

Czy ktoś je zechce?



Bezdolne i sympatyczne zwierzęta czekają na opiekunów. Jeden z nich to około 4-miesięczny szczeniak – mieszaniec amstaffa o ślicznym, przegowanym umaszczeniu (fot. 1). Bezpiecznego domu szuka też roczna suczka – łagodna i niezależna, jak przystało na psa rasy rhodesian (fot. 2). Domu szukamy też dla spokojnego, 6-miesięcznego szczeniaka (fot. 3) i wesołego, młodziutkiego terriera (fot. 4), który doskonale czuje się w towarzystwie innych

psów. Do przysiągania jest też młody mieszaniec, przyzwyczajony do życia w mieszkaniu (fot. 5) i pięciomiesięczna suczka, mieszaniec ratlerka (fot. 6). Miłośnicy zwierząt, którzy chcieliby pomóc któremukolwiek z tych zwierzątek mogą dzwonić pod numery: 695 031 515 i 695 451 515, najlepiej w godzinach 9-18. Uwaga – weterynarz nie odpowiada na SMS-y.

WOJCIECH NIEDZIELSKI

! Historyczna Pocztówka (92)



Wydawca: Franz Streitenberger, Ansichtspostkarten - Verlag Stephansdorf, Bez. Breslau

Data stempla: 26.9.[19]39

Korespondencja w języku niemieckim, datowana: 24.9.39



Mlecno – Mlitsch

Mlecno (Mlitsch), to miejscowość położona na północny wschód od Lubina, w kierunku Rudnej. U góry dwa obrazki pałaców, jakie były w miejscowości. Z lewej strony pałac, który znajdował się w dolnej części Mlecna, natomiast po prawej pałac z Mlecna Górnego. Pierwszy z nich nie istnieje, drugi zachował się do chwili obecnej. U dołu po lewej kościół, którego w prezentowanym kształcie nie zobaczymy – uległ uszkodzeniu w trakcie działań wojennych i po wojnie został rozebrany. Niemal w tym samym miejscu wzniesiono w 1975 roku kaplicę mszalną, którą w 1988 roku poddano gruntownej przebudowie, powiększając ją do stanu obecnego, tj. niewielkiego, skromnego kościółka, krytego niskim, czterospadowym dachem z niewielką sygnaturką, zwieńczoną łamanym, ostrosłupowym hełmem. Po prawej stronie – widok wiejskiej ulicy.

! Ciekawy zabytek (92)

DAWNE KOSZARY 4. PUŁKU DRAGONÓW VON BREDOW – OBECNIE ZESPÓŁ SZKÓŁ NR 1 – CZĘŚĆ 1

LUBIN GPS: 51°23'51"N 16°12'34"E



Szwadron dragonów von Bredow w mundurach polowych

Lubin jest jednym z najstarszych miast garnizonowych na Dolnym Śląsku. Pierwszym oddziałem stacjonującym na stałe w mieście był oddział muszkieterów cesarskich pod dowództwem pułkownika Welsa. Było to w latach 1655 – 1660, a więc krótko po zakończeniu wojny trzydziestoletniej. Od tamtej pory w mieście i jego okolicach na stałe stacjonowały różne jednostki wojskowe.

Od 1849 roku w Lubinie miał swój garnizon 4. Pułk Dragonów. W mieście stacjonowały dwa szwadrony oraz sztab pułku, natomiast pozostałe pododdziały rozmieszczono w Chojnowie, Bytomiu Odrzańskim i Polkowicach. Podobnie jak było w poprzednich latach, wojsko zakwaterowano u mieszkańców miasta oraz częściowo w Domu Strzeleckim (Schie haus), zaś główną wartownię urządzono w ratuszu. Aby zapewnić żołnierzom odpo-

wiednie warunki, w latach 1872/73 wybudowano tzw. małe koszary (Kleine Kaserne) – po wojnie zabudowania PSS „Spółem” przy rogu ul. 1 Maja i ul. Józefa Bema. Było to rozwiązanie tymczasowe. Kiedy dowództwo pułku objął pułkownik Hann von Weyhern, rozpoczął się nowy rozdział w jego dziejach. Nowy dowódca pułku okazał się człowiekiem niezwykle energicznym i przedsiębiorczym. Czynił wszelkie starania, aby porozrzucać po różnych miejscowościach szwadrony pułku miały jeden stały i wspólny garnizon. W końcu, 1 października 1884 r. rozpoczęto budowę nowych koszar (große Kaserne), w których już od 1886 r. stacjonowały wszystkie cztery szwadrony pułku. W dniu 27.01.1889 r. rozkazem Naczelnego Dowództwa, 4 Pułk Dragonów otrzymał nową nazwę – 1. Śląski Pułk Dragonów im. von Bredow Nr 4 (Dragoner-Regiment von Bredow (1. Schlesisches) Nr 4).

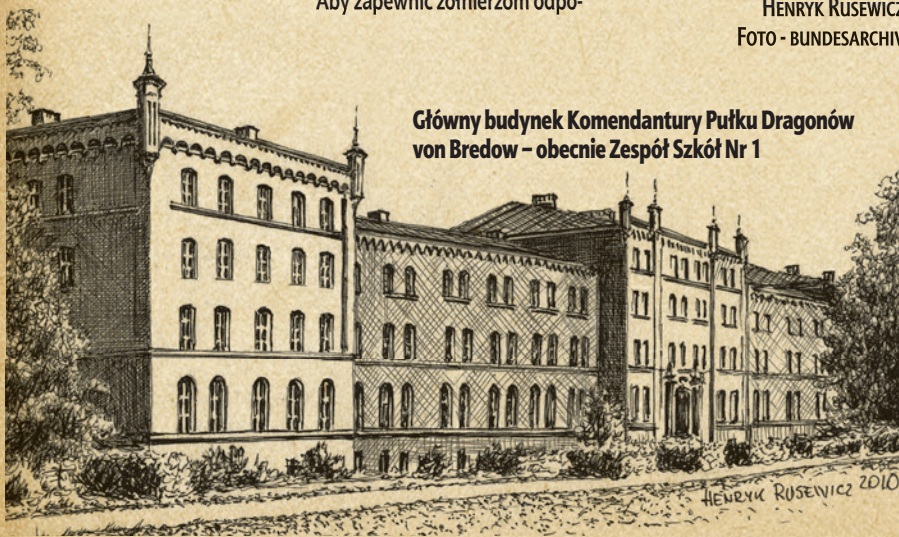
TEKST, FOTO I GRAFIKA
HENRYK RUSEWICZ
FOTO - BUNDESARCHIV

FRIEDRICH WILHELM ADALBERT VON BREDOW



Pruski generał dywizji (Generalleutnant).ur.24.05.1814 r. w Briesen k/ Friesack w rodzinie pruskiego majora Friedricha Philippa Leopolda Ferdynanda von Bredow i Bernhardine Sophie Emilie z domu von Wulffen. W 1859 roku został dowódcą 4. Pułku Dragonów w Lubinie, gdzie przebywał do 1866 roku. W 1863 roku został awansowany na pułkownika. Podczas wojny z Austrią, w 1866 roku dowodził 2. Brygadą Kawalerii na czele, której brał udział w bitwach pod Trautenu i Königgrätz. Po zakończeniu wojny został mianowany na generała majora (Generalmajor) i powierzono mu dowództwo 7. Brygady Kawalerii. W czasie wojny francusko-pruskiej dowodził 12. Brygadą Kawalerii. W dniu 16.08.1870 r. wstąpił się podczas bitwy pod Vionville-Mars-la-Tour. Na czele pięciu szwadronów przeprowadził brawurową szarżę na baterie francuskiej artylerii. Wyeliminowanie artylerii francuskiej z walki uchroniło piechotę pruską przed masakrą i było decydującym czynnikiem wygrania bitwy przez wojska pruskie. W szaleńczej szarży poległa prawie połowa uczestniczących w niej kawalerzystów. W styczniu 1871 roku Bredow dostał awans na generała dywizji oraz objął dowództwo nad 18. Dywizją Kawalerii. W roku 1873 wystąpił z wojska i wrócił do rodzinnej posiadłości w Briesen, gdzie zmarł 03.03.1890 r.

Główny budynek Komendantury Pułku Dragonów von Bredow – obecnie Zespół Szkół Nr 1



ODDŁUŻENIA

Weź **kredyt** i spłać swoje długi!

także z komornikiem niezależnie od BIK

tel. 76 759 20 83

Lubin, ul. Chrobrego 1B

PROMEDICA24

PRACUJ JAKO OPIEKUN SENIORÓW!

WYJAZDY NA 1-2-3 MIESIĄCE
KURS J.NIEMIECKIEGO
OD PODSTAW W LUBINIE

ZADZWOŃ
506 289 100

NIEMIECKI PRACODAWCA



work InTime

SPOTKANIE REKRUTACYJNE
23-24 WRZEŚNIA GORZÓW WLKP. ZIELONA GÓRA

ELEKTRYCY, HYDRAULICY,
ŚLUSARZE, SPAWACZE

TEL. 0049 341 58 303 40
bewerber-leipzig@work-intime.de

OGŁOSZENIE, REKLAMA

JUŻ OD 50ZŁ

WSZYSTKO MOŻEMY TU ZAMIEŚCIĆ

76 841 23 33

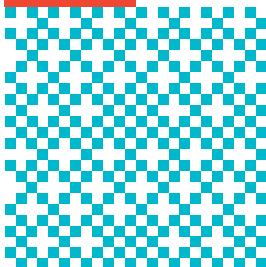
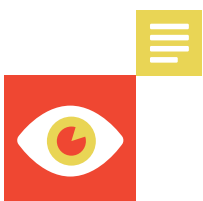


WROCŁAW 2016

Europejska Stolica Kultury

SPRAWDŹ:

www.wroclaw2016.pl

ZAPRASZAMY
DO PIZZERII POMPEACZYNNE CODZIENNIE OD 11:00 DO 23:00.
LOKAL DLA NIEPALĄCYCH.10 PIZZA
GRATIS!Pizzeria "Pompea",
ul. Osiedlowa 4,
59-300 Lubintel. (076) 842-70-92,
pompea@pizzeriapompea.pl

Organizujemy imprezy okolicznościowe:

- komunie,
- stypy,
- chrzty,
- wesela,
- barbórki,
- imprezy firmowe,
- szkolenia i inne

HELIOS

Kino Helios Lubin
ul. Gen. W. Sikorskiego 20
rezerwacja: 76 724 97 97

www.helios.pl

ZAPISY
NA STAŁE
REZERWACJE
KORTÓW!

tenis.lubin.pl

tel. 76 74 68 009

e-mail: m.szostak@tenis.lubin.pl

Wiadomości

Ścinawskie

Korowód dożynkowy trwa



Fot. Dominika Chomont-Parzyńska

» Sezon dożynkowy zmierza ku końcowi. W miniony weekend święto plonów obchodzono jeszcze w Przychowej oraz Dębcu.

Jak nakazuje tradycja, dożynki w sołectwie Przychowa rozpoczęła msza dziękczynna, podczas której podziękowano za plony, poświęcone zostały wieńce dożynkowe i wypieczone z tegorocznego ziarna chleby.

Następnie wszyscy uczestnicy w dożynkowym pochodzie podążyli na tereny zielone, by wspólnie świętować.

W Przychowej o kolorowy wystrój, a także o to, by na stołach pojawiły się smakowite wypieki i wyroby, zadbały panie z Koła Gospodyń Wiejskich. Przygotowane przez nie przysmaki mieli okazję poznać wszyscy zaproszeni na uroczystość goście i mieszkańcy wsi.

W uroczystości w Przychowej udział wzięli m.in. starosta lubiński Adam Myrda, burmistrz Ścinawy Krystian Kosztyła, przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” PeBeKa w Lubinie Ireneusz Pasis, wójt gminy Rudna Władysław Bigus, dyrektor CTiK w Ścinawie Kamila Grabka-Levin, przedstawiciel Dolnośląskiej Izby Rolniczej Franciszek Baranowski, kierownik lubińskiej filii Ośrodka Doradztwa Rolniczego we Wrocławiu Arkadiusz Dulęba oraz mieszkańcy wsi i inni znamienici goście.

– Chciałbym pogratulować wszystkim rolnikom wspaniałych plonów, mimo że nie był to rok sprzyjający do zyskiwania dobrych zbiorów. Chciałbym także pogratulować tym, którzy zostali wyróżnieni i odznaczeni. Naprawdę zapracowaliście na to, żeby was doceniono – mówił Adam Myrda.

W sołectwie Dębiec zorganizowany został festyn dożynkowy, na którym nie zabrakło atrakcji dla najmłodszych, a wszyscy mieszkańcy z okazji święta plonów miło spędzili czas przy ognisku.

– Serdecznie dziękuję mieszkańcom za organizację dożynek, za ich ogromne zaangażowanie oraz gratuluję rolnikom tegorocznych plonów – mówiła podczas uroczystości sołtys wsi Dębiec, Teresa Głaba.

DCH/AK

Wkrótce ruszy modernizacja stadionu

W miniony poniedziałek w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Ścinawa odbyło się otwarcie ofert na realizację przedsięwzięcia zatytułowanego: „Budowa i modernizacja stadionu sportowego w Ścinawie”.

Oferty w przetargu złożyło sześć firm. Najkorzystniejszą okazała się ta przedstawiona przez firmę „Wysoczański” Jan Wysoczański z Jeleniej Góry.

Jeszcze we wrześniu planowane jest podpisanie umowy z wykonawcą, który będzie miał 5 miesięcy na realizację zamówienia i opracowanie dokumentacji projektowej.

ANNA KUBIK



Fot. Paweł Flunt

Oferta zajęć i sekcji w CTiK

Wraz z nowym rokiem kulturalno-oświatowym Centrum Turystyki i Kultury w Ścinawie aktualizuje i rozszerza swoją ofertę programową.

Podobnie jak w ubiegłych latach, także teraz Centrum kładzie główny nacisk na zajęcia popołudniowe. Wzbogacona oferta zajęć jest odpowiedzią na oczekiwania i sugestie mieszkańców gminy. Zajęcia popołudniowe kierowane są nie tylko do dzieci, ale także do młodzieży i dorosłych. Mają oni okazję aktywnie,

mądrze i ciekawie spędzać czas, a zarazem rozwijać swoje pasje. Różnorodność zajęć sprawia, że każdy znajdzie tu coś dla siebie.

Nabór na zajęcia trwa do 21 września 2015 r. Zapisy przyjmowane są w sekretariacie CTiK oraz telefonicznie pod nr. tel. (76) 845 79 17. Uruchomione zostaną tylko te grupy, dla których zbierze się minimalna wymagana liczba osób.

Więcej informacji oraz szczegółowy wykaz propozycji dostępny jest na stronach internetowych: ctik.scinawa.pl oraz scinawa.pl. CTiK

Zbudują chodnik w Tymowej

W przetargu na realizację przedsięwzięcia zatytułowanego „Budowa chodnika przy drodze powiatowej nr 1208D w miejscowości Tymowa – etap I” wzięło udział pięć firm. Najkorzystniejszą ofertę przedstawił Zakład Budownictwa Drogowego i Ogólnego „KwaDro-Bud” z Milicza.

W piątek, 4 września podpisano umowę z wykonawcą, a z początkiem tego tygodnia rozpoczęto przedmiotową inwestycję.

Zgodnie z umową realizacja zadania zakończy się do dnia 4 listopada tego roku, a koszt inwestycji wyniesie 455 tysięcy złotych brutto.

ANNA KUBIK



„Serc nam lodem nie ściał mróz Sybiru
I GUŁAG - zgłuszyć ich nie był w stanie...
Żaru słów, że „Jeszcze nie zginęła”,
Nie ugasił buran w Kazachstanie...”
Marian Jonkajtys „Sybiracy - Zesłańców Spadkobiercy”

**BURMISTRZ ŚCINAWY
ORAZ ZARZĄD KOŁA
ZWIĄZKU SYBIRAKÓW
W ŚCINAWIE**

serdecznie zapraszają
do udziału
w religijno-patriotycznych obchodach

Dnia Sybiraka

Uroczystości odbędą się w dniu

20 września 2015 roku

11:00 - Msza Święta w intencji zbawienia zmarłych oraz zdrowia żyjących zesłańców w Kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Ścinawie
12:30 - Złożenie kwiatów i zapalenie zniczy pod pomnikiem sybirackim na Cmentarzu komunalnym w Ścinawie



Kultywują łucznicze tradycje

» To między innymi dzięki Jerzemu Dziukowskiemu łuczniczo w naszym regionie jest bardzo popularne. Ten trener kadry narodowej miał okazję poprowadzić swój zespół w Młodzieżowych Mistrzostwach Świata. Dziś kolejne pokolenia biorą przykład z najlepszych i dzięki regularnym zawodom łuczniczym mają szansę rozwijać zainteresowanie.

W Księginicach zawody łucznicze organizowane są już od kilku lat przy okazji festynów rodzinnych. Za nami już szósta edycja dolnośląskich mistrzostw.



– Kultywujemy łuczniczo. Za każdym razem na zawodach jest spora frekwencja. Możemy tu wyłowić wiele „perełek”, które, tak jak zawodnicy z Raszówki, w przyszłości mogą wiele znaczyć na arenie narodowej – mówi Mieczysław Łodziński, prezes Iskry Księginice.

Uczestnicy łuczniczej rywalizacji mogli spróbo-

wać swoich sił w kategorii Apacz (rocznik 2004 i młodszy), Młodzik (2001 – 2003), Junior (1996 – 2000). Przed tarczami stawali też seniorzy (1995 i starsi). W zawodach brał udział mieszkaniec gminy Lubin, a nawet goście zza granicy, którzy w tym czasie przebywali w odwiedzinach u swoich rodzin.

Organizatorem imprezy były: Gmina Lubin i Iskra Księginice we współpracy z Dolnośląskim Zrzeszeniem LZS we Wrocławiu, Powiatowym Zrzeszeniem LZS w Lubinie, Gminnym Zrzeszeniem LZS w Lubinie i GOK Raszków. Patronat honorowy nad zawodami objął wójt Tadeusz Kielan.

MARIUSZ BABICZ

Mistrzowie goju ryu zapraszają

■ **Wojownicy goju ryu wrócili do zajęć, tradycyjnie prowadzonych w Szkole Podstawowej nr 12 w Lubinie. Adepti tej sztuki walki zapraszają w swoje szeregi wszystkich mieszkańców naszego powiatu.**

Zajęcia odbywać się będą we wtorki i czwartki. Prowadzić je będą tacy mistrzowie jak fachowiec od sportowego kata Grzegorz Sadza, a także sportowego kumie Artur Trubicki. Na wszystkich dorosłych zainteresowanych samoobroną w sali gimnastycz-

nej czeka Zbigniew Dziubek, szef shuseikan Lubin.

Zapisy odbywają się drogą telefoniczną pod numerem 515 509 016 lub 505184907. Pierwsze treningi rozpoczną się 8 września w SP nr 12 w Lubinie przy ul. Sowiej 7.

- 17.00 – 18.00 grupa dzieci (4-7 lat) – zabawa i karate
- 18.00 – 19.00 grupa sportowa (8-15 lat)
- 18.00 – 19.00 grupa (młodzież oraz dorośli) – karate i samoobrona

MARIUSZ BABICZ

Miedziowe wygrały w Piasecznie

■ **W meczu 6. kolejki Ekstraligi kobiet Zagłębie Lubin pokonało na wyjeździe GOSiR Piaseczno 3:0 (1:0).**

Podopieczne Andrzeja Turkowskiego umocniły się dzięki wygranej w ligowej tabeli i obecnie utrzymują pozycję lidera z dorobkiem

16 punktów. Na drugim miejscu plasuje się Medyk Konin z 13 punktami.

Gole dla miedziowej drużyny prowadzonej przez Andrzeja Turkowskiego strzelały: Karolina Kaźmierska (20. min), Emilia Bezdziecka (65. min) i Emilia Zdunek (82. min (k)).

MARIUSZ BABICZ

GOSiR Piaseczno - Zagłębie Lubin 0:3 (0:1)

Zagłębie: Dąbek – Płonowska, Salwa (70. Softys), Balog, Jelencić, Szymkowiak, Ratajczak, Krakowska, Bezdziecka, Zdunek, Kaźmierska (75. Jaworek).

REKLAMA

tenis.lubin.pl

tel. 76 74 68 009

e-mail: m.szostak@tenis.lubin.pl

**ZAPISY
NA STAŁE
REZERWACJE
KORTÓW!**

ORGANIZUJEMY URODZINY W KRĘGIELNI!

tel. 76 846 08 35

www.facebook.com/RCSlubin

**NOWE TORY
STARE CENY**

**BOWLING
KRĘGIELNIA**

Rozgromili rywala



Zawodnicy Fortuny Obora są jednymi z najsuk-
teczniejszych w ofensywie. Ekipa Grzegorza Ja-
cha liczy na pewny awans po tym sezonie

» *Fortuna Obora wyrasta na sil-
nego lidera rozgrywek Klasy B,
grupy Legnica II. Ekipa Grzego-
rza Jacha w czwartej serii spo-
tkań dosłownie rozgromiła rywala z Nieszczyca.*

Dziewięć bramek padło w konfron-
tacji Fortuny Obora z Płomieniem
Nieszczyca. Autorami wszystkich
bramek byli oczywiście zawodnicy go-
spodarzy. To kolejne takie wysokie zwycię-
stwo aktualnego lidera rozgrywek
Klasy B grupy Legnica II. Łącznie na swo-
im koncie Fortuna ma 26 bramek zdoby-
tych i tylko 5 straconych.

W czwartej serii spotkań bardzo
wysokie zwycięstwo, bo aż 12:0, zano-
towali zawodnicy Victorii Niemstów,
którzy na własnym terenie ograli
Transportowca Kłopotów. Ligową ta-
belę zamyka Płomień Nieszczyca z jed-
nym punktem na koncie.

MARIUSZ BABICZ

KLASA „B” 2015/2016, OKRĘG: LEGNICA, GRUPA I							
Lp.	Nazwa	M	W	R	P	Pkt.	B
1.	Iskra Drogowice	4	4	0	0	12	19:7
2.	Błyskawica Luboszyce	4	4	0	0	12	15:5
3.	Kłos Moskorzyn	4	3	1	0	10	10:6
4.	Wiewierzanka Wiewierz	4	3	0	1	9	18:7
5.	Sokół Niechlów	4	3	0	1	9	10:11
6.	Victoria Tymowa	4	2	0	2	6	8:8
7.	Odra Grodziec Mały	4	1	1	2	4	5:7
8.	Sparta Przedmoście	4	1	1	2	4	8:11
9.	Tęcza Kwielice	4	1	1	2	4	14:10
10.	Viktoria Borek	4	1	1	2	4	10:13
11.	Skarpa Orsk	4	1	0	3	3	7:11
12.	Błysk Studzionki	4	1	0	3	3	6:9
13.	LZS Retków	4	0	1	3	1	6:10
14.	LZS Żelazny Most	4	0	0	4	0	6:27
Kolejka 4:							
Tęcza Kwielice – Iskra Drogowice				1:3			
Odra Grodziec Mały – LZS Retków				2:1			
Skarpa Orsk – Sokół Niechlów				1:4			
Kłos Moskorzyn – Sparta Przedmoście				4:2			
Błyskawica Luboszyce – Błysk Studzionki				4:3			
LZS Żelazny Most – Victoria Tymowa				2:3			
Wiewierzanka Wiewierz – Viktoria Borek				3:2			

KLASA „B” 2015/2016, OKRĘG: LEGNICA, GRUPA II							
Lp.	Nazwa	M	W	R	P	Pkt.	B
1.	Fortuna Obora	4	4	0	0	12	26:5
2.	Zamet II Przemków	4	3	0	1	9	17:11
3.	Hajduk Kłobuczyn	3	2	1	0	7	14:4
4.	Kalina Sobin	4	2	1	1	7	16:7
5.	Kryształ Chocianowice	4	2	1	1	7	11:6
6.	Amator Wierzchowice	3	2	0	1	6	6:6
7.	Victoria Niemstów	4	2	0	2	6	19:9
8.	Unia Szklary Górne	4	1	1	2	4	6:8
9.	Perła Potoczek	3	1	0	2	3	4:9
10.	Transportowiec Kłopotów	4	1	0	3	3	9:30
11.	LZS Koźlice	3	1	0	2	3	5:6
12.	LZS Nowa Wieś Lubińska	4	0	1	3	1	7:15
13.	Płomień Nieszczyca	4	0	1	3	1	3:27
Kolejka 4:							
Amator Wierzchowice – LZS Koźlice				1:0			
Kryształ Chocianowice – Perła Potoczek				4:0			
Kalina Sobin – LZS Nowa Wieś Lubińska				4:2			
Fortuna Obora – Płomień Nieszczyca				9:0			
Zamet II Przemków – Unia Szklary Górne				3:1			
Victoria Niemstów – Transportowiec Kłopotów				12:0			
Hajduk Kłobuczyn –				PAUZA			

KLASA OKRĘGOWA 2015/2016, OKRĘG LEGNICA							
Lp.	Nazwa	M	W	R	P	Pkt.	B
1.	Zamet Przemków	5	4	0	1	12	13:8
2.	Sparta Grębocice	5	4	0	1	12	11:6
3.	Rodło Granowice	5	4	0	1	12	13:6
4.	Kuźnia Jawor	5	3	0	2	9	8:7
5.	Prochowiczanka Prochowice	5	3	0	2	9	13:10
6.	Kaczawa Bieniowice	5	3	0	2	9	9:9
7.	Iskra Kochlice	5	2	2	1	8	14:10
8.	Orla Wąsosz	5	2	2	1	8	8:6
9.	Stal Chocianów	5	2	1	2	7	12:11
10.	Odra Chobienia	5	2	1	2	7	12:8
11.	Grom Gromadzyń-Wielowieś	5	2	1	2	7	7:11
12.	Iskra Księginice	5	2	0	3	6	11:15
13.	Konfeks Legnica	5	1	2	2	5	14:9
14.	Górnik Złotoryja	5	1	0	4	3	5:12
15.	Czarni Rokitki	5	0	1	4	1	4:8
16.	Chojnowianka Chojnów	5	0	0	5	0	6:24

Kolejka 5:	
Sparta Grębocice – Konfeks Legnica	2:0
Rodło Granowice – Stal Chocianów	3:2
Orla Wąsosz – Czarni Rokitki	2:2
Odra Chobienia – Górnik Złotoryja	1:3
Kaczawa Bieniowice – Zamet Przemków	4:3
Chojnowianka Chojnów – Iskra Kochlice	2:5
Kuźnia Jawor – Iskra Księginice	0:1
Grom Gromadzyń-Wielowieś – Prochowiczanka Prochowice	1:0

KLASA „A” 2015/2016, OKRĘG: LEGNICA, GRUPA II							
Lp.	Nazwa	M	W	R	P	Pkt.	B
1.	Dąb Stowarzyszenie Siedliska	5	5	0	0	15	25:5
2.	Odra Ścinawa	5	5	0	0	15	18:2
3.	Sparta Rudna	5	4	1	0	13	19:2
4.	Arka Trzebnice	5	3	1	1	10	21:7
5.	KS Legnickie Pole	5	3	0	2	9	8:7
6.	Orzeł Mikołajowice	5	2	1	2	7	8:5
7.	Górnik Lubin	5	2	1	2	7	15:14
8.	Relaks Szklary Dolne	5	2	0	3	6	8:18
9.	Mewa Kunice	5	1	3	1	6	9:15
10.	Sparta Parszowice	5	1	3	1	6	7:6
11.	Zryw Kłębanowice	5	2	0	3	6	8:11
12.	Unia Miłoradzice	5	5	0	0	4	6:12
13.	Czarni Dziewień	5	5	0	0	4	7:18
14.	Błękitni Koskowice	5	4	1	0	3	11:18
15.	Albatros Jaśkowice	5	3	1	1	3	6:19
16.	Zjednoczeni Snowidza	5	3	0	2	0	4:21

Kolejka 5:	
Arka Trzebnice – Albatros Jaśkowice	7:0
Sparta Rudna – Zjednoczeni Snowidza	3:0
Orzeł Mikołajowice – KS Legnickie Pole	1:2
Mewa Kunice – Unia Miłoradzice	3:1
Relaks Szklary Dolne – Sparta Parszowice	2:1
Zryw Kłębanowice – Czarni Dziewień	1:2
Błękitni Koskowice – Dąb Stowarzyszenie Siedliska	3:7
Górnik Lubin – Odra Ścinawa	0:3

20.09 MAŁA WIELKA MODA

Start: 14.00

- Finaliści Castingu w kolekcjach najemców! Pokazy Mody Dziecięcej i Młodzieżowej.
- // 15.00 - kolekcja sportowa
- // 16.30 - kolekcja szkolna
- // 17.30 - kolekcja elegancka
- Modne zajęcia pozaszkolne
- Prezentacje dziecięcych umiejętności

Gość specjalny:

KLIKA RUBIKA

Występy, wywiady i autografy!

// 14.30, 16.00



TAJNIKI MAKIJAŻU

z perfumerią

Douglas

Porady znanej
charakteryzatorki i wizażystki

ANNY ORŁOWSKIEJ

Szczegółowy program atrakcji:
www.cuprum-arena.pl

f /Cuprum.Arena



TALLY WEIJL



vision express

martes sport



Uczcili pamięć zmarłego wiceprezesa

Jan Rutynski to postać wyjątkowa dla lubińskiej siatkówki. Dzięki jego staraniom, przy współpracy Dariusza Biernata i Tomasza Tycła, powstał klub, który obecnie już drugi sezon będzie walczył o punkty w PlusLidze. Rodzina i przyjaciele nieodżałowanego wiceprezesa zorganizowali turniej nazwany jego imieniem. – Cudowne jest to, że tylu ludzi pamięta Janka i dzięki ich zaangażowaniu mamy taki memoriał – przyznała Anna Rutynska.

Na inaugurację I Memoriału im. Jana Rutynskiego, podopieczni Gheorghe Cretu rozegrali spotkanie sparingowe z kadrą narodową Estonii, którą również prowadzi szkoleniowiec Cuprum. W wyrównanym pojedynku po pięciu setach jako zwycięzcy z parkietu schodzili rywale lubinian.

Zanim siatkarze przystąpili do pojedynku, zebrana w hali Regionalnego Centrum Sportowego w Lubinie publiczność usłyszała poruszający dźwięk trąbki. Przyjaciele Jana Rutynskiego skomponowali na jego cześć utwór, który otworzył memoriał. Publiczność mogła także obejrzeć krótki film przedstawiający sylwetkę wiceprezesa.

Wstęp do memoriału był bardzo emocjonalny. Następnie na parkiecie pojawili się już zawodnicy i rozpoczęły się emocje sportowe. Lubinianie wyszli w szóste: Mateusz Malinowski, Łukasz Kaczmarek, Paweł Rusek, Maciej Gorzkiewicz, Dawid Gunia i Wojciech Włodarczyk. Publiczność miała więc po raz pierwszy okazję oglądać również nowych zawodników w warunkach meczowych.

Pierwszy set był kubłem zimnej wody dla Cuprum. Estonia wygrała 20:25. W drugim gospodarze memoriału

obudzili się i zaczęli dobrze zagrywać, a także skutecznie bronić przy siatce. Lubinianie wygrali 25:23. Trzeci set należał do Estonii, która ewidentnie była bardziej zgrana i wygrała 21:25. Pierwszy punkt w czwartym secie zdobył Łukasz Kaczmarek. Dobrze w mecz wszedł Szymon Romać, który tradycyjnie posyłał ze skrzydeł „torpedy”. Lubinianie grali konsekwentnie, wygrywając 27:25. Tie-break dla obu ekip był pełen emocji – punkt za punkt. W ekipie Estonii w polu zagrywki dobrze spisywał się Robert Täht, który jest zawodnikiem Cuprum. Ostatecznie gospodarze przegrali 21:23.

Z kolei z mistrzem Ukrainy miejscowa ekipa rozegrała trzy sety. W pierwszym w drużynie gospodarzy dobrze prezentowali się Mateusz Malinowski i Szymon Romać. Niestety właśnie w tej części spotkania, drugi z nich doznał kontuzji, co miało wpływ na późniejszy rezultat. Pierwszy set Cuprum przegrało 21:25. W drugim przyjezdni wypracowali sobie bezpieczną różnicę punktową i kontrolowali przebieg meczu wygrywając 22:25. W ekipie Charkowa dobrze prezentował się Ivan Slynchuk. W trzecim secie bardzo ambitnie grali Wojciech Włodarczyk, a przy siatce zatrzymywał rywali Dawid Gunia. Niestety, goście wygrali i tego seta, 21:25.

Pierwszy turniej poświęcony pamięci Jana Rutynskiego był wyjątkowym wydarzeniem dla rodziny i przyjaciół działacza oraz dla całego naszego środowiska siatkarskiego. – Uważam, że było to wydarzenie bardzo udane pod względem sportowym i ciekawe dla publiczności. Jesteśmy szczęśliwi, że mogliśmy w ten sposób uczcić pamięć naszego kolegi – mówi Tomasz Tycel, wiceprezes Cuprum Lubin.

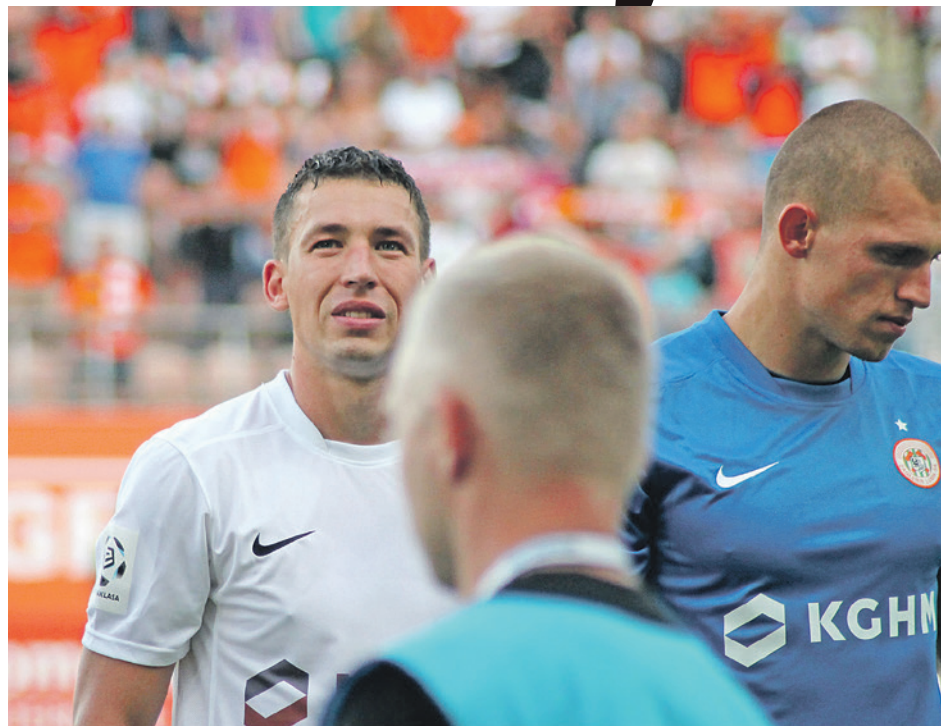
MARIUSZ BABICZ

Cenny punkt z Łazienkowskiej

» – Trzeba powalczyć, aby ten dzień był dla nas wyjątkowy – mówił przed meczem z „Wojskowymi” numer jeden w bramce KGHM Zagłębia Lubin, Konrad Forenc. Zapowiedź golkipera sprawdziła się. Miedziowi od pierwszych minut pokazali, że z Legią da się walczyć jak równy z równym i wywieźli z Warszawy jeden punkt.

Euforia w obozie miedziowych przyszła w 17. minucie. Co prawda sporo przypadkowości sprawiło, że goście wyszli na prowadzenie 0:1, ale to w tej danej sytuacji ważne nie było. Najistotniejsze dla kibiców z Lubina było to, że Krzysztof Piątek z dziecinną łatwością „wpakował” futbolówkę do siatki Dusana Kuciaka. Była to równocześnie tysięczna bramka Zagłębia w rozgrywkach Ekstraklasy. W kontrze ekipa Hennin-

Zagłębie: 12. Konrad Forenc - 4. Aleksandar Todorovski, 33. Lubomir Guldan, 2. Maciej Dąbrowski, 3. Dorde Čotra - 24. Jakub Tosik, 20. Jarosław Kubicki - 7. Krzysztof Janus, 26. Krzysztof Piątek, 14. Łukasz Janoszka - 27. Michał Papadopoulos.



Fot. Mariusz Babicz

ga Berga próbowała zaskoczyć obronę Zagłębia atakami pozycyjnymi. W konsekwencji gospodarze bramki nie zdobyli, a zrobili to natomiast po raz kolejny piłkarze Piotra Stokowca. Po wyegzekwowaniu rzutu różnego przez miedziowych, piłkę idealnie uderzył głową Michał Papadopoulos i w 35. minucie meczu Zagłębie pro-

wadziło już 0:2. Taki stan rzeczy utrzymał się do przerwy.

W drugiej połowie, w ciągu pięciu minut gospodarze doprowadzili do remisu. Pomogły im w tym błędy popełniane przez defensywę Zagłębia. Gole zdobywali Ivan Trickowski (pierwsza bramka zawodnika w zespole Legii) i Nemanja Nikolić. Ponowne prowadzenie Zagłębiu mogli dać Krzysztof Janus, a także Jarosław Kubicki. Ich strzały w światło bramki były bar-

dzo widowiskowe. Mecz zakończył się podziałem punktów.

– Na pewno jesteśmy zdenerwowani faktem, że straciliśmy te dwie bramki. Do szatni schodziliśmy w świetnych humorach i mówiliśmy tylko o tym, aby tę dobrą grę pociągnąć w drugiej połowie. Niestety dwa punkty zostają, a my mamy tylko jeden – komentuje Jarosław Kubicki, pomocnik KGHM Zagłębia Lubin.

MARIUSZ BABICZ

Szczypiornistki bez punktów

■ Konfrontacja w Szczecinie z ekipą Pogoni Baltica była dla Zagłębia trudną przeprawą. Podopieczne Bożeny Karkut i Renaty Jakubowskiej straciły w nadmorskim mieście 31 bramek i ostatecznie musiały uznać wyższość rywelek.

Rozgrywająca Małgorzata Stasiak otworzyła wynik meczu już w 1. minucie spotkania. Gospodynie były na fali i po zaledwie kilku minutach prowadziły 4:0. Dla lubinianek jako pierwsza bramkę zdobyła Sanja Premović. W odpowiedzi szczecinianki zaskoczyły nasz zespół z koła i było 5:1 dla gośpodyń. Ekipa Adriana Struzika narzucała swoje tempo i po kwadransie prowadziła 8:4, a chwilę później już 11:4. Pod koniec pierwszej połowy miedziowe odrobiły nieco sporą stratę. Wynik goniła Joanna Obrusiewicz, a także



Fot. Mariusz Babicz

Chorwatka Zana Marić. Do przerwy Baltica wygrywała 15:10.

Po wznowieniu, jako pierwsza bramkę zdobyła Joanna Gadzina. Po chwili siódmkę wykorzystała Zana Marić. Szczecinianki nie odpuszczały i w dalszym ciągu utrzymywały bezpieczną dla nich różnicę bramkową.

Miedziowe goniły wynik, jednak mimo ambitnej gry i w wielu przypadkach skutecznej gry w bramce Moniki Wąż, Pogoń wygrała mecz 31:26.

20 września o godzinie 18.00 w hali Regionalnego Centrum Sportowego lubinianki podejmą UKS PCM Kościerzyna.

MARIUSZ BABICZ

Pogoń Baltica: Płaczek, Kozłowska - Sabala, Noga, Szczecina 6, Głowińska 1, Costa, Królikowska 2, Stasiak 10, Masna 2, Zimny 2/2, Zawistowska, Kochaniak 1, Yashchuk 2, Gadzina 5.
Metaco Zagłębie: Wąż, Chojnacka - Robótka, Załęczna 2, Obrusiewicz 6, Paluch, Premović 2, Wiertelak, Lima, Walczak, Marić 8/1, Jochymek 2, Milojević 6.



Fot. Mariusz Babicz



Ponad 200 dzieci w Biegu Dinusia

» Druga edycja Biegu Dinusia przyciągnęła na linię startu liczne grono dzieci z lubińskich przedszkoli i szkół podstawowych. Ze względu na spore zainteresowanie organizatorzy w każdej kategorii wiekowej musieli podzielić wyścig na kilka etapów. Do imprezy łącznie zgłoszono 202 małych lekkoatletów.

Wiele dzieci, które brały udział w Biegu Dinusia, miało niemałe już doświadczenie w podobnych imprezach. – Syn już w tamtym roku brał udział w Biegu Dinusia, a także w Biegu Papieskim razem ze starszym bratem. Bieganie jest u nas już tradycją rodzinną – przyznaje mama Bartosza Madeja, który w grupie eliminacyjnej rocznika 2011/2012 przybiegł na metę jako pierwszy. – Było bardzo fajnie. Razem ze mną biegli nawet koledzy z przedszkola – mówi Bartosz.

Dzieci mogły liczyć na doping ze strony swoich rodzin, które licznie przybyły do parku Wrocławskiego na imprezę przygotowaną przez STP Wędrowiec. Starsi biegacze mieli podczas sportowej rywalizacji swoje cele. – Moim jest zdobycie przynajmniej piątego miejsca w biegu – twierdzi Mateusz Nimczyk. Najmłodsi sportowcy wystartowali z rocznika 2011, a najstarsi, uczęszczający już do szkoły, z 2006 roku. Puentą Biegu Dinusia była tak zwana rywalizacja spacerówek. W tej konfrontacji

wystartowało siedmioro rodziców z pociechami w wózkach.

Na imprezę zostali zaproszeni lubińscy siatkarze – Szymon Romać i Mateusz Malinowski. Obaj dawali sygnał do startu w finałowych biegach, a także nagradzali zwycięzców. – Moim zdaniem jakakolwiek aktywność fizyczna jest dla nich dobra i cieszę się, że już małe dzieci rywalizują ze sobą na dość wymagającym dystansie – mówi Mateusz Malinowski, atakujący Cuprum Lubin.

W kategorii 3-4 lat zwyciężyli Natalia Kozioł i Bartosz Madeja, a w grupie 5-6 lat – Zuzanna Kierzyk i Jakub Magdziak. Wśród najstarszych dzieci najlepszy czas mieli Maja Hajduk oraz Dominik Wiśniewski. W wyścigu spacerówek najszybsza okazała się Małgorzata Fijałkowska z córką Amelią.

Pieniądze zebrane w ramach wpisowego na tegoroczną edycję biegu zostaną przekazane 4-letniej Gai Nowak, która cierpi na zespół Westa. Jest to odmiana pa-

daczki występującej u dzieci, będąca najcięższą diagnozą w obszarze zaburzeń epileptycznych.

– Bardzo dziękuję za wielkie wsparcie Stowarzyszeniu Turystyki Pieszej Wędrowiec i wszystkim osobom, które brały udział w biegu. To fantastyczna inicjatywa, a w przyszłym roku podczas biegu będzie chyba trzeba poszerzyć nieco trasę, skoro tak wielu młodych ludzi bierze w niej udział – cieszy się Anna Nowak, mama Gai.

MARIUSZ BABICZ



Fot. Mariusz Babicz

RCS.
Regionalne Centrum Sportowe

tel. 76 756 11 19
www.facebook.com/RCSlubin

CENTRUM SQUASH
Hala Widowiskowo - Sportowa

RABAT DO: 30%

www.rcslubin.pl/rezerwacja